

Pismo ukazuje się  
we wtorki i piątki

# Głos

weekend

**Piątek**  
13 września 2019  
nr 71 (LXXIV)  
cena: 17 Kč



**Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli odbędzie się  
26 września 2019 o godzinie 16.30**

## Zielona Szkoła... samodzielności

**WYDARZENIE:** W sobotę wcześniej rano do Cieszyna powróci pierwsza, 120-osobowa grupa siódmoklasistów, którzy od początku września wypoczywają w Jastrzębiej Górze nad Bałtykiem. Kilkanaście godzin później nad polskie morze wyruszą uczestnicy drugiego turnusu tegorocznej Zielonej Szkoły, jak zwykle zorganizowanej przez Kongres Polaków w Republice Czeskiej.

Witold Koźdoń

**3** września nad Bałtyk dotarli uczniowie sześciu polskich szkół podstawowych: z Czeskiego Cieszyna, Karwiny, Hawierzowa, Lutyni Dolnej, Suchej Górnej i Gnojnika. W trakcie 11-dniowego turnusu siódmoklasiści zwiedzili Westerplatte, Gdańsk i Sopot, wybrali się na ruchome wydmy do Słowińskiego Parku Narodowego, popłynęli statkiem z Helu do Gdyni, odwiedzili także Muzeum Kaszubskie w Kartuzach oraz skansen w Szymbarku.

– Jutro czeka nas jeszcze wycieczka do Władysławowa. Zobaczymy tam słynną Aleję Gwiazd Sportu, a także zawitamy do pracowni bursztynu w Chłapowie. Natomiast piątek upłynie już na przygotowaniach do powrotu – mówiła w środę Wanda Folwarczna, kierowniczka pierwszego turnusu Zielonej Szkoły.

Podsumowując pobyt nad polskim morzem, uznała go za udany. – Przede wszystkim dopisała nam pogoda. Wprawdzie słońca nie było dużo, ale nie padało i nie było zimno. Aura była

świetna przede wszystkim na wycieczki, mimo to raz kąpaliśmy się w morzu. Nie odnotowaliśmy także większych problemów zdrowotnych – mówiła Folwarczna, dla której był to już piąty pobyt na Zielonej Szkole Kongresu Polaków w RC. – Byłam nad Bałtykiem regularnie i często słyszę pytania o to, ile jest tej nauki na Zielonej Szkole? Odpowiadam wówczas, że sporo, tyle że ma ona inny charakter. Przede wszystkim dzieci są daleko od domu, bez rodziców i muszą same decydować o sobie. Muszą odpowiedzieć sobie na pytanie, jak się dziś ubrać, co zjeść na śniadanie, co zabrać ze



● Nad Bałtykiem siódmoklasiści odwiedzili m.in. Gdynię. Na zdjęciu przed historycznym żaglowcem „Dar Pomorza”. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

sobą na wycieczkę czy nad morze, o czym nie wolno im zapomnieć. W ten sposób uczą się samodzielnie-

ści, a to również jest bardzo ważne – stwierdziła Wanda Folwarczna.

**Więcej o Zielonej Szkole  
piszemy na str. 6-7**

## Zmarła poetka Aniela Kupiec

● Poetka, autorka opowiadań w gwarze cieszyńskiej, Aniela Kupiec, w nocy z wtorku na środę opuściła na zawsze swój ziemski „święty zakątek”, by szukać inspiracji pośród niebiańskich krajobrazów. 5 kwietnia 2020 roku obchodziłaby 100. urodziny. Wspomnienie o pani Anieli publikujemy na stronie 10.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



GE-832

REKLAMA



**Masaże**

+420 736 626 848

**sport vitality**

**Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w RC  
Kongres Polaków w RC  
oraz gospodarz wieczoru Andrzej Niedoba  
zapraszają na koncert**

**Świat muzyki i słowa  
Stanisława Hadyny**

**Sobota 21 września 2019 godz. 16:30  
Dom PZKO „Kasowy” – Mosty koło Jabłonkowa**

**W programie:** Świat muzyki – Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, Leszczynianie, Istebnianki, Wałasi, trio Wałach – Golec – Żupański, Lipka, Polynica  
**Świat słowa:** Karol Suszka oraz goście – przyjaciele i rodzina profesora Stanisława Hadyny

**Wystawa:** „Rozśpiewany świat Stanisława Hadyny”  
Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia, które można zamówić w Mostach w Domu PZKO „KASOWY” +420 731 414 429

Wsparcie finansowe: Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie, Ministerstwo Kultury RC, Województwo Morawsko-Śląskie, Fundusz Rozwoju Zaolzia

GE-545



NASZ »GŁOS«



Tomasz Wolff  
wolff@glos.live

Rzadko pluje we własne gniazdo. Czasami jednak człowiek musi, albo inaczej się uduśi, że zacytuje Jerzego Stuhra. Rzecz będzie o ludziach, wykonujących jeden z najpiękniejszych zawodów na świecie. Jestem dziennikarzem od blisko 25 lat, więc dysponuję pewną wiedzą i spostrzeżeniami na temat moich koleżanek i kolegów po fachu. Niestety, z każdym rokiem jestem coraz bardziej rozgoryczony. Tych kilka słów postanowiłem skreślić po Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju, w ramach którego odbyło się Polonijne Forum Ekonomiczne.

Tuż przed oficjalnym rozpoczęciem forum polonijnego, marszałek Senatu RP – Stanisław Karczewski, zorganizował briefing prasowy. W ciepłych słowach mówił o Polakach rozsiansych po całym świecie. Wianuszek dziennikarzy z kamerami, mikrofonami i dyktafonami uważnie słuchał, a następnie zaczęły się pytania. W Polsce trwa kampania przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi, sporo się dzieje w polityce, więc tematyka szybko zeszała na nieco inne tory. Sprawy polonijne ulotniły się jak kamfora. Kiedy rozpoczęły się panele w ramach Polonijnego Forum Ekonomicznego, na sali byli tylko dziennikarze pracujący w polskich mediach poza Macierzą oraz dziennikarze TVP Polonia. Pozostałym wystarczył kilkuminutowy briefing marszałka, żeby posiąść wiedzę na temat tego, co w polonijnym świecie piszczy.

Smutne to, żenujące, a nawet przerażające. Trudno tłumaczyć to tym, że taki jest świat. Że widz, słuchacz, czytelnik zamiast fajnego tekstu o kampanii społecznej przeprowadzonej na przykład przez Polaków na Zaozliu, będzie wołał zobaczyć, usłyszeć, przeczytać kawałek o człowieku, który znany jest jedynie z tego, że... jest znany.

Obecna ekipa rządząca podkreśla, że Polska to nie 37 milionów Polaków mieszkających nad Wisłą, ale blisko 60-milionowy naród. Najwyraźniej potrzebne są także pieniądze na kampanię promocyjną dla dziennikarzy, pokazującą, czym tak naprawdę jest polskość poza granicami kraju. Że kiedy dziennikarz pośle bez problemu swoje dziecko do dowolnej szkoły, jego kolega mieszkający poza ojczyzną, może już mieć z tym problem. Że polskość poza macierzą to codzienna harówka, pełna wyrzeczeń i zakrętów, które trzeba prostować. Swoista praca u podstaw, która najwyraźniej jest obca mediom idącym utartym torem.

Kiedy tymczasem wydarzy się wypadek w Republice Czeskiej – oby tak nie było – w którym ranni zostaną górnicy, turyści... na pewno nieje-den dziennikarz wybierze mój telefon i zada, jakże lubiane przeze mnie pytanie: – Masz może numer do...?

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Podstawa to być w łączności z całym światem...  
Fot. WIESŁAW PRZECZEK

CYTAT NA DZIS



Papież Franciszek

...  
**Ksenofobia to choroba. Wchodzi do kraju, wchodzi na kontynent. I wznosi się mury. A mury pozostawiają samymi tych, którzy je budują. Zostawiają na zewnątrz wielu ludzi, ale ci, którzy zostają w środku, pozostaną sami, a koniec końców będą pokonani przez potężne inwazje**

DZIŚ...

13

września 2019

**Imieniny obchodzą:**  
Filip, Jan Chryzostom  
**Wschód słońca:** 6.16  
**Zachód słońca:** 19.06  
**Do końca roku:** 109 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Dzień Całowania  
Chłopaków w Usta  
**Przysłowia:**  
„Czym dłużej jaskółki we wrześniu zostają, tym dłużej pięknie i jasne dni bywają”

JUTRO...

14

września 2019

**Imieniny obchodzą:**  
Bernard, Rokšana  
**Wschód słońca:** 6.17  
**Zachód słońca:** 19.04  
**Do końca roku:** 108 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Światowy Dzień Pierwszej Pomocy  
**Przysłowia:**  
„Na Podwyższenie Świętego Krzyża jesień się przybliża”

POJUTRZE...

15

września 2019

**Imieniny obchodzą:**  
Albin, Nikodem, Roland  
**Wschód słońca:** 6.19  
**Zachód słońca:** 19.02  
**Do końca roku:** 107 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Dzień Prostały  
**Przysłowia:**  
„Jakie Najświętszej Maryi Panny urodziny (8. 9), takie też i imieniny (15. 9)”

POGODA

piątek



dzień: 19 do 23 C  
noc: 16 do 13 C  
wiatr: 1-2 m/s

sobota



dzień: 14 do 18 C  
noc: 15 do 12 C  
wiatr: 1-3 m/s

niedziela



dzień: 18 do 21 C  
noc: 15 do 12 C  
wiatr: 2-4 m/s

# Przypomnieli lekarza i burmistrza

W pierwszych dniach września przypomnieliśmy sobie 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Jedną z jej pierwszych ofiar na naszym terenie był lekarz i przedwojenny burmistrz Karwiny, Wacław Olszak. We wtorek na Zamku Frysztackim odbyło się uroczyste spotkanie przypominające tego wybitnego człowieka.



• Wacław Zuberek opowiada o losach rodziny. Z prawej Józef Słowik.  
Fot. DANAUTA CHLUP

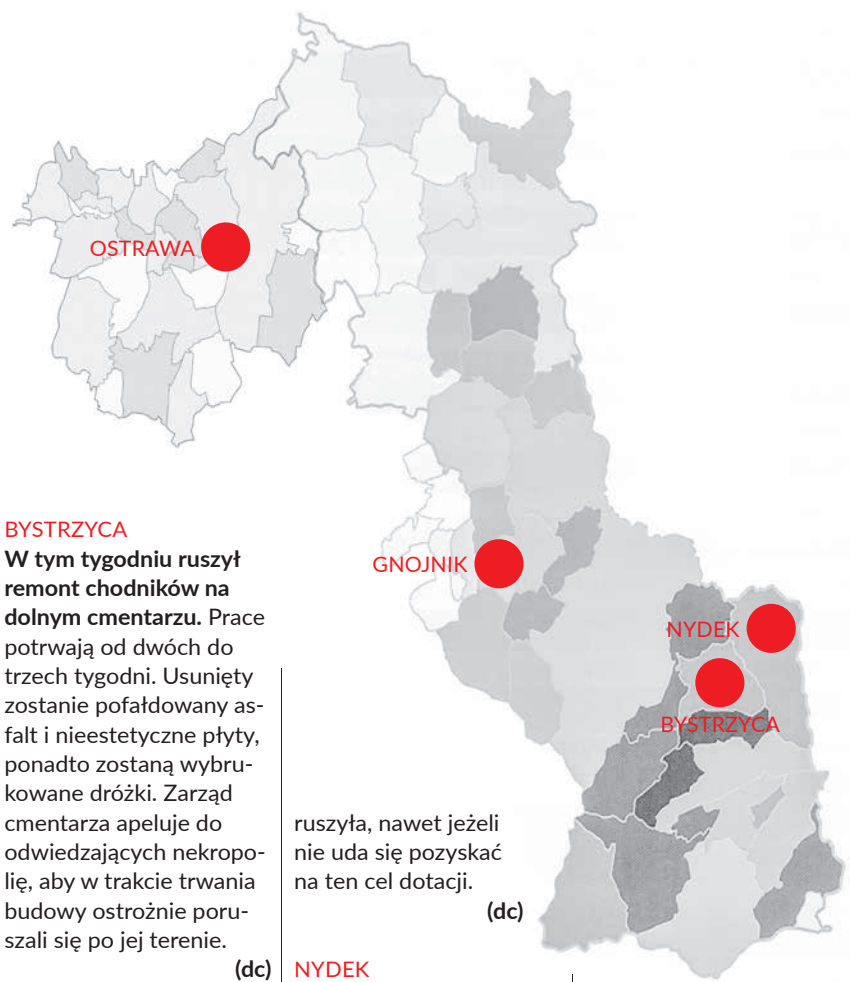
karz został aresztowany już drugiego dnia wojny, zmarł 11 września 1939 roku, zakatowany przez hitlerowców.

Uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty na grobie Olszaka na cmentarzu w Karwinie-Kopalniach oraz pod tablicą pamiątkową umieszczoną na budynku polskiej podstawówki we Frysztacie. Na zamku odbyło się uroczyste zebranie, w którym wziął udział m.in. wnuk Olszaka, prof. Wacław Zuberek z małżonką. Emerytowany geofizyk

Danuta Chlup

Imprezę upamiętniającą 80. rocznicę śmierci Olszaka zorganizowało Polskie Towarzystwo Medyczne w RC we współpracy z miastem Karwina. Le-

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BYSTRZYCA

W tym tygodniu ruszył remont chodników na dolnym cmentarzu. Prace potrwać od dwóch do trzech tygodni. Usunięty zostanie połaftowany asfalt i nieestetyczne płyty, ponadto zostaną wybrukowane drożki. Zarząd cmentarza apeluje do odwiedzających nekropolię, aby w trakcie trwania budowy ostrożnie poruszali się po jej terenie.

ruszyła, nawet jeżeli nie uda się pozyskać na ten cel dotacji.

(dc)

NYDEK

Dwudziestolecie założenia świątyni w ub. czwartek w Domu Seniora „Domov Nydek”. Placówka, która działa w ramach Usług Socjalnych Miasta Trzyńca, służy 52 emerytom. Ich średnia wieku wynosi 82 lat, najstarsza mieszkanka liczy 98 lat. Seniorami opiekuje się przez całą dobę 29 pracowników. Czteropiętrowy budynek poczynszy od 1980 roku służył jako ośrodek wczasowy przedsiębiorstwa budowlanego z Karwiny. Pod koniec lat 90. obiekt kupiło miasto Trzyńca. Zdaniem wójta, ważne jest, by wiosną przyszłego rok budowa wreszcie

ruszyła, nawet jeżeli nie uda się pozyskać na ten cel dotacji.

OSTRAWA

Dzisiaj w obrębie Wielkiego Świata Techniki w Witkowicach Dolnych zostanie otwarta nowa wystawa multimedialna pt. „Crash!!!!”. Poświęcona jest wypadkom drogowym. Ma być jednym z narzędzi skłaniających do bezpiecznego zachowania się na drodze. Dzięki interaktywnej formie zwiedzający bohaterów przestworzy, tak jak ich potęgę samolocie RWD-6 w międzynarodowych zawodach awionetek turystycznych Challenge. Było to niesamowite osiągnięcie bohaterów przestworzy, tak jak ich potęgę samolocie RWD-6 w międzynarodowych zawodach awionetek turystycznych Challenge. Było to niesamowite osiągnięcie bohaterów przestworzy, tak jak ich potęgę samolocie RWD-6 w międzynarodowych zawodach awionetek turystycznych Challenge.

(dc)

## Ta pamięć będzie trwać



• Pod pomnikiem Żwirki i Wigury złożyła kwiaty również delegacja PKZO, z prezes Heleną Legowicz na czele.  
Fot. BEATA SCHÖNKWALD

Od tej tragedii minęło już 87 lat. Pomimo to wciąż nie brakuje tych, którzy uważają za swój honor i obowiązek przypominanie sobie kolejnych rocznic tragicznej śmierci polskich lotników Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. 11 września 1932 roku zginęli w katastrofie lotniczej na kościeleckim wzgórzu.

– 28 sierpnia 1932 roku na lotnisku Tempelhof w Berlinie zabrzmiał „Mazurek Dąbrowskiego” na cześć zwycięstwa polskiej załogi na polskim samolocie RWD-6 w międzynarodowych zawodach awionetek turystycznych Challenge. Było to niesamowite osiągnięcie bohaterów przestworzy, tak jak ich potęgę samolocie RWD-6 w międzynarodowych zawodach awionetek turystycznych Challenge. Było to niesamowite osiągnięcie bohaterów przestworzy, tak jak ich potęgę samolocie RWD-6 w międzynarodowych zawodach awionetek turystycznych Challenge.

międzynarodowej konkurencji, nie wygrali jednak z burzą, która 11 września szalała nad Cierlickiem. Obchody 87. rocznicy śmierci Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury odbywały się na Kościelecu przez całą środę. Od godz. 10.00 można było zwiedzać z przewodnikiem ekspozycję poświęconą bohaterom przestworzy oraz Dom Polski Żwirki i Wigury. – Zainteresowanie było spore. Przyjechali m.in. goście z Jastrzębia-Zdroju i Raciborza, ale przyszli też miejscowi – podsumował Józef Przywara, który dyżurował na miejscu aż do godzin popołudniowych. O 17.00 w miejscowym kościele katolickim została odprawiona msza święta w intencji tragicznie zmarłych polskich lotników oraz w intencji Ojczyzny. Po jej zakończeniu delegację przeszły na Żwirkowisko, by złożyć kwiaty i zapalić znicze pod pomnikiem

Prezes PTM, Józef Słowik, na podstawie przeprowadzonych badań archiwalnych sprostował niektóre nieprawdziwe informacje z życia Olszaka, które pojawiły się w publikacjach książkowych lub prasowych. Dowodził między innymi, że opublikowane w prasie zdjęcie leżącego w trumnie lekarza w rzeczywistości było pośmiertnym portretem innego, młodszego od niego mężczyzny, który także spoczywa na karwińskim cmentarzu.

Środowisko, w którym Olszak żył i pracował, przybliżył prof. Daniel Kadłubiec w swoim referacie „Życie w kolonijach górniczych”. Zwrócił w nim uwagę na specyficzną kulturę górniczą, której powstawaniu sprzyjało życie we wspólnocie. Stanisław Gawlik poświęcił uwagę pierwszym ofiarom nazistowskiego terroru w Karwinie. Uczestnicy spotkania mieli okazję obejrzeć wystawę o Wacławie Olszaku, przygotowaną przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków.

## Szansa na sukces

Karwińscy przedsiębiorcy oraz firmy prywatne mają wyjątkową szansę, żeby podreperować budżet. Od połowy października otwiera się przed nimi możliwość uzyskania europejskich pieniędzy na odnowę hal produkcyjnych oraz na oszczędności energetyczne. Szansa na sukces jest duża, bo o dotację mogą się starać tylko firmy z tzw. regionów węglowych. Chodzi o województwa morawsko-śląskie, karlowarskie i usteckie.

Fundusze na odnowę nieodpowiednich pomieszczeń produkcyjnych oferuje program „Nieruchomości”. Z niego firmy mogą uzyskać dotację na poziomie 45 proc. wydatków. Wnioski można składać od 16

października do 16 marca przyszłego roku. Drugi program „Oszczędności energii” jest skierowany również do firm działających w branży turystycznej, w związku z czym uzyskane środki dotacyjne można przeznaczać także m.in. na remonty hoteli czy restauracji. Wnioski przyjmowane są od połowy października do kwietnia 2020 roku.

Blіższe informacje w sprawie dofinansowania firm ze środków unijnych można uzyskać w one-stop-shopie projektu „Karwina wszystkimi dziesięcioma”, który mieści się w budynku Business Gate w Karwinie-Frysztacie. Biuro czynne jest w czwartki w godz. 7.30-17.30.

(sch)

865

wypadków drogowych wydarzyło się w sierpniu na terenie województwa morawsko-śląskiego. W lipcu było ich 806. Podczas dwóch wakacyjnych miesięcy zginięło na drogach 11 osób, 26 zostało ciężko rannych, 429 odniosło lżejsze obrażenia. Policja podaje, że wakacje należą do okresów o wyraźnym natężeniu ruchu drogowego. Od początku roku doszło do 6,5 tys. wypadków, zmarło 37 osób.

(dc)

## O ofiarach

Gmina Mosty koło Jabłonkowa wydała z okazji 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej publikację pt. „Cest jejich památce!” („Cześć ich pamięci!”). Poświęcono ją mieszkańcom Mostów, którzy stali się ofiarami niemieckiego terroru hitlerowskiego lub sowieckiego terroru stalinowskiego. Autorem jest pochodzący z Mostów 82-letni pasjonat historii Ladislav Gavlas. Publikacja napisana jest w języku czeskim, przedmowę po czesku i po polsku napisał wójt Andrzej Niedoba. Wydawnictwo liczące 40 stron zostało bezpłatnie dostarczone do wszystkich mosteckich gospodarstw.

Gavlas, poszukując informacji o mosteckich ofiarach, korzystał m.in. z książki autorstwa Stanisława Zahradnika, Jerzego Kłistały i Mečislava Boráka, z materiałów Ośrodka Dokumen-

tacyjnego Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie oraz Muzeum Auschwitz w Oświęcimiu oraz ze wspomnianych krewnych ofiar. W publikacji zamieścił fotografie i dostępne informacje nt. okoliczności śmierci 57 mosteczan – większość z nich zginęła za sprawą niemieckich faszystów, 12 padło ofiarą sowieckiej NKWD. Wśród zmarłych znajdziemy 49 Polaków, trzech Czechów, trzech Romów i dwóch Żydów. Mamy ofiary nazistowskich obozów koncentracyjnych, egzekucji publicznych, walk frontowych, jak i Zbrodni Katyńskiej. Gavlas przybliży także losy 18 wysiedlonych i pozbawionych majątku polskich rodzin. Ponadto wymienia 31 prześladowanych i więzionych przez Niemców mieszkańców, którzy przeżyli wojnę lub też ich dalsze losy nie są znane.

(dc)

### Obraują czeszy poloniści

Kongres Czeskich Studiów Polonistycznych ruszył pełną parą. Jest on nawiązaniem do Kongresu Polskich Studiów Bohemistycznych, który odbył się w 2016 roku we Wrocławiu. Od wtorku do środy na Uniwersytecie Pałacowym w Olomuńcu odbyła się konferencja inauguracyjna z udziałem fachowców z zakresu filologii, etnologii i nauk przyrodniczych.

W programie konferencji są spotkania w Boguminie-Chatupkach (17-19 bm.), Hradcu Kralowej (2-3 października), Pardubicach (4-5 października), Pradze (15-16 października), Opawie (5-7 listopada) i

Telczu (7-10 listopada). Poruszono zostaną na nich takie tematy, jak np. „Język na granicy – granice w języku”, „Czesko-polskie pogranicze”, „Obraz Polski i Polaków w czeskich mediach”.

Organizatorami poszczególnych konferencji naukowych są oprócz czeskich ośrodków uniwersyteckich Polsko-Czeskie Towarzystwo Naukowe, Ambasada RP w Pradze, Konsulaty RP w Pradze i Brnie, Instytut Polski w Pradze, a także Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie.

(sch)

### Ważny komunikat

Uwaga. W najbliższą środę, 18 września, redakcja „Głosu” będzie nieczynna. Powodem jest brak prądu. Przepraszamy za utrudnienia. W ważnych sprawach można kontaktować się pod nr. telefonu 775 700 897.

Redakcja





E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

# Szlakiem wapiennych skał

Szóstoklasiści z Jabłonkowa rozpoczęli rok szkolny dwudniową wycieczką do Polski. To był efekt zawartej przed kilkoma miesiącami znajomości ze szkołą podstawową z Braciejówką. Wcześniej uczniowie z Małopolski odwiedzili Jabłonków.



Jabłonkowanie w Ojcowskim Parku Narodowym. Fot. BEATA MICHALIK

Danuta Chlup

Zacząło się od współpracy internetowej w ramach eTwinning. Polska Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie i Szkoła Podstawowa w Braciejówce (gmina Olkusz) nawiązały kontakty i wykorzystując fakt, że obie są placówkami polskojęzycznymi, prócz stosowanego na platformie eTwinning języka angielskiego, używały także polskiego.

Wspólny projekt zaczęły realizować w zeszłym roku szkolnym dwie grupy jabłonkowskich piątoklasistów pod kier. nauczyciela Danuty Niedoby i Beaty Michalik. Nazwa projektu brzmiała: „Moja szkoła, moje miasto i dziedzictwo kulturowe regionu”.

Spełnialiśmy różne zadania. Najpierw była wymiana listów, żeby się poznać, później sporządzaliśmy projekt nt. bliskich miast – my nt. Jabłonkowa i Ostrawy, uczniowie z Polski przysłali nam projekt o Krakowie i o swojej miejscowości. Była wymiana kartek wielkanocnych, robiliśmy plakaty nt. wiosny – opowiada Danuta Niedoba.

Szkoły wykorzystywały fakt, że dzielili niewielką odległość i postanowili wzajemnie się odwiedzić. Pod koniec czerwca grupa z

## Czym jest eTwinning?

Jak dowiadujemy się z portalu etwinning.pl, ta zagadkowa nazwa odnosi się do społeczności szkolnej, w którą włączają się szkoły, a nawet przedszkola z całej Europy (i nie tylko). Współpracują za pomocą mediów elektronicznych. Uczniowie i nauczyciele opracowują wspólne projekty, wymieniają się materiałami do nauki i informacjami.

Polski przyjechała do Jabłonkowa. – Zorganizowaliśmy dla gości wycieczki po Jabłonkowie i wyjazd do Ostrawy, byliśmy na Kamienitym, były gry i współzawodnictwa – przypomina nauczycielka.

Po wakacjach przyszła kolej na wizytę jabłonkowan w Braciejówce. Uczniowie – teraz już klasy szóstej – wyjechali do Polski wraz z nauczycielkami w czwartek 5 bm.. Zapoznali się ze szkołą i okolicą, a po południu pojechali na wycieczkę do Ojcowskiego Parku Narodowego. Zwiedzili Jaskinię Łokietka, szlakiem prowadzącym do doliny rzeki Prądnik wędrowali pomiędzy wapiennymi skałami aż do Pieskowej Skały, gdzie zwiedzili zamek. W sumie

zaliczyli trasę liczącą ok. ośmiu kilometrów. Wieczorem była gra integracyjna i dyskoteka.

– W piątek zwiedziliśmy piękne, zabytkowe miasteczko Olkusz, gdzie wydobywano srebro. Mielśmy wspaniałą grę interaktywną. Po obiedzie wyjechaliśmy do Krakowa. Dzieciom bardzo podobał się „HistoryLand” na Dworcu Głównym, gdzie są zbudowane z klocków lego makiety o historii Polski. Byliśmy na rynku, przeszliśmy spacerem na Wawel – opowiada pani Danuta. Młodzi jabłonkowanie przekonali się, że internetowa znajomość może zaowocować nawiązaniem osobistych kontaktów i ciekawymi wycieczkami. ▲

## WITAMY



Fot. ARC rodzina

**Dominika Olśar** urodziła się 28 marca w Trzyńcu. Ważyła 4 300 g i miała 54 cm wzrostu. Domisia jest trzecim dzieckiem Lucyny i Pšemka Olśarów, ma siostrę Zuzię (8 lat) i brata Adamka (6 lat). Rodzina mieszka w Rzece. Mama dziewczynki jest nauczycielką, otrzymała więc najpiękniejszy prezent z okazji Dnia Nauczyciela. Zdjęcie i informacje przysłała do Redakcji babcia Maria Sikora z Bystrzycy.

Dominika jest imieniem łacińskim, żeńską formą imienia Dominik. Jego dosłowne znaczenie brzmi „należąca do Pana”.

Zachęcamy zarówno rodziców, jak i dziadków, do nadsyłania zdjęć maluszków (do skończenia 1. roku życia), które bezpłatnie przedstawimy w naszej rubryce. Należy podać następujące dane: imię i nazwisko dziecka, imiona i nazwiska rodziców, datę i miejsce urodzenia dziecka, wagę i długość urodzeniową, miejsce zamieszkania rodziny. Warto dodać informacje o rodzeństwie. Zdjęcia i informacje prosimy nadsyłać na adres mailowy danuta.chlup@glos.live, ewentualnie klasyczną pocztą na adres Redakcji. W tym ostatnim przypadku fotografie zeskanujemy, lecz nie odsyłamy ich pocztą z powrotem ani nie archiwujemy – można je jedynie odebrać osobiście w Redakcji. (dc)

# Biegiem po radość

Miejskowe Koło PZKO w Trzyńcu-Osówkach przygotowało w ub. niedzielę pełne ruchu i rozrywki popołudnie dla rodzin pt. „Bajkowa Osówka”. Był bieg na orientację z wcześniejszymi zadaniami oraz inne konkursy, były kiełbaski z grilla i gofry. Pomimo kapryśnej pogody wszyscy świetnie się bawili, o czym możecie się przekonać, oglądając nasz mini-fotoreportaż. (dc)



Zdjęcia: DOROTA HAVLÍKOVÁ



# Wielki test pierwszaka

Aby zostać uczniem Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie, trzeba się wykazać wszechstronnymi zdolnościami. Sprawdzian w tym zakresie czekał na tegorocznych pierwszoklasistów zaraz w drugim dniu roku szkolnego. Wszyscy zdali.



Skok przez kozła.



Jak to będzie smakowało?

Beata Schönwald

Iknać z zawiązanymi oczami śliską żelkową dżdżownicę, znaleźć klucz w wiadrze z gęstą bryłą oraz jak co roku złożyć podpis pod przysięgą. Pierwszoklasista zobowiązuje się w niej „służyć czwartakom, przepuszczać ich w kolejce na obiad i oddawać drugie śniadania”, a także „swoją szkołę, patrona i czwartoklasistów KOCHAĆ z CAŁEGO SERCA”. Na sam koniec trzeba jeszcze było zapoznać się z zdjęciami i młody człowiek mógł się wreszcie poczuć pełnowartościowym gimnazjalistą.

Co do tego, że starsi uczniowie z przyjemnością się przyglądali, jak pierwszoklasista radzą lub nie radzą sobie z kolejnymi wyzwaniami, nie ma wątpliwości. Jak się prze-



I na koniec podpis pod przysięgą.

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

konał, świetnie bawili się również nowicjusze. – Najgorsze było chyba zatańczyć przed całą szkołą i nauczycielami, ale ogólnie całość była udana i uważam, że przygotowano dla nas przyjemne powitanie – stwierdziła Natalia Zielina z Hawierzowa. – Super, tor przeszkód był cały bardzo fajny. Jestem dopiero drugi dzień w gimnazjum, ale jak na razie wszystko jest super – przekonywał Szymon Sabela z Ropicy. Polskie Gimnazjum wybrał dlatego, bo nie wiedział dokąd pójść, a równocześnie nie chciał iść do czeskiej szkoły. Natalia z kolei wymieniła takie powody, jak „dobry program nauczania, fajni uczniowie, a szkoła jeszcze taka rodzinna, polska”. ▲

## PRZEDSTAWIAMY

## Łucja Czudek, nowa nauczycielka języka rosyjskiego

Po maturze w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie poszłam na studia pedagogiczne języka czeskiego i języka rosyjskiego na Uniwersytet Karola w Pradze. Po studiach postanowiliśmy z mężem zamieszkać w stolicy. Podjęłam pracę w szkole, uczyłam w pierwszej klasie szkoły podstawowej, a potem pracowałam jeszcze z młodszymi dziećmi. Bardzo mi się to podobało, ale mimo wszystko to nie był mój kierunek. Kiedy starsza córka skończyła 6 lat, zdecydowaliśmy się, czy zostać w Pradze, czy wrócić na Zaolzie. Ponieważ oboje pochodzimy stąd, zależało nam na edukacji w języku polskim. Przeprowadziliśmy się więc do Czeskiego Cieszyna i w tym roku szkolnym córka rozpoczęła naukę w miejscowej polskiej szkole podstawowej w Czeskim Cieszynie. Ja natomiast podjęłam pracę w Polskim Gimnazjum, gdzie uczę klasy pierwsze języka rosyjskiego. W związku z tym, że jestem



Nowa nauczycielka, Łucja Czudek. Fot. BEATA SCHÖNWALD

jeszcze na urlopie macierzyńskim z drugim dzieckiem, tygodniowo mam tylko sześć lekcji. Cieszę się z tego powrotu do mojej Alma Mater i po tych kilku pierwszych dniach mogę powiedzieć, że bardzo mi się tutaj podoba. (sch)

## Wyzwól się od głupoty

„Czytanie wyzwala od... głupoty” to motto konkursu czytelniczego pn. „Tu się czyta!”, skierowanego do uczniów szkół średnich na Zaolziu. Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki oraz Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie ogłosiły jego pierwszą edycję na początku września.

– Celem przedsięwzięcia jest wspieranie czytelnictwa wśród młodszych dorosłych oraz promocja współczesnej literatury polskiej. Równie ważne jest zwracanie uwagi na wartościowe spędzanie czasu z książką, a nie, jak można wielokrotnie zaobserwować, z laptopem czy smartfonem. Badania wykazały, że chociaż na wyświetlaczu pojawiają się słowa, monitory nie stymulują odpowiednich mięśni gałki ocznej pobudzających nas do myślenia. Stąd motto konkursu: „Czytanie wyzwala od... głupoty” – wyjaśnia bibliotekarka Halina Klimsza.

Konkursowe zadanie polega na przeczytaniu jednej z trzech książkowych propozycji i napisanie na jej temat recenzji. Są to: „Ma być czysto” Anny Cieplak, „Fluff” Natalii Osińskiej i „Opowieści z meek-



Fot. ARC

hańskiego pogranicza. Północ-Południe” Roberta M. Wegnera. Wszystkie można wypożyczyć w filii Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie przy ul. Havlička 6. Recenzję o objętości ok. 500 słów należy wysłać do 1 listopada br. pod adresem klimsza@knihovnatesin.cz lub dospele.havlickova@knihovnatesin.cz. W grudniu zostaną ogłoszone wyniki oraz przyznane nagrody. Odbędzie się także spotkanie z autorką Anną Cieplak. (sch)



## O SŁOWACKIM W KRZEMIĘNCU

14-21 września

Gospodarzem tegorocznego Zlotu Europejskiej Rodziny Szkół im. Juliusza Słowackiego jest szkoła w Krzemieńcu na Ukrainie. Na spotkanie „Słowaków” wybiera się jak co roku również delegacja Polskiego Gimnazjum.

## SPOTKAJĄ SIĘ NA OBROKACH

23 września

Dokładnie przed stu dziesięciu laty zabrzmiał pierwszy dzwonek w Polskim Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Z tej okazji o godz. 17.00 rozpocznie się uroczystość wspomnieniowa przy pomniku na Obrokach. Oprócz absolwentów szkoły orłowskiej wezmą w niej udział również uczniowie czesko-cieszyńskiego placówki.



# Bałtyk da się lubić!

Polacy mają podzielone zdania o wypoczynku nad Bałtykiem. Jedni kochają tamtejsze kurorty, inni je nienawidzą. Bywalcy nie mają jednak wątpliwości, że polskie morze potrafi zaskoczyć. Przekonali się o tym także uczestnicy tegorocznej, wrześniowej Zielonej Szkoły Kongresu Polaków w RC. Bałtyk jest zresztą obecny w jej programie niemal każdego dnia.

Witold Koźdoń

Na polskim wybrzeżu bywam regularnie, więc wydawało mi się, że wiem, czego mogę się tutaj spodziewać. Tymczasem jakże się zdziwiłam, gdy zobaczyłam odnowione plaże w Jastrzębiej Górze – stwierdziła Wanda Folwarczna, kierowniczka pierwszego tegorocznego turnusu zaolziańskiej Zielonej Szkoły. – Przed rokiem wszędzie było tutaj mokro, a woda sięgała czasami niemal schodów. Teraz plaże są piękne, szerokie, piasek lśni zaś jak w piaskownicy. Dosłownie nie wierzyłam własnym oczom – przekonywała. Szybko dodała też, że wszystko to stało się za sprawą tzw. refulacji, czyli specjalistycznej rewitalizacji plaż z pomocą wody i piasku.

## Bursztynnik i bursztyniarz

Na polskim wybrzeżu Bałtyku leży wiele ciekawych miast i miejscowości szczygających się licznymi zabytkami, ale także ciekawym dniem współczesnym. Niektóre z nich co roku znajdują się na trasie wojaży zaolziańskich siódmoklasistów. I tak regularnie jeżdżą oni do Gdańska i Sopotu, ale goszczą też w Łebie, Władysławowie czy Cetniewie. – Odwiedzamy wszystkie atrakcje okolic Jastrzębiej Góry, m.in. popularny Lisi Jar, latarnię morską Rozewie, skalny pomnik „Korona Himalajów” we Władysławowie, symbolizujący czternaście ośmiotysięczników zdobytych przez Polaków, czy warsztat bursztyniarski Mariana Zawadzkiego w Chłapowie. W tym ostatnim dowiedzieliśmy się na przykład, że człowiek zajmujący się wyrobem przedmiotów z bursztynu nazywany jest bursztynnikiem, natomiast osoba trudniąca się poszukiwaniem i zbieraniem bursztynu to bursztyniarz – tłumaczyła Wanda Folwarczna.

We wtorek, 11 września, gdy my dotarliśmy do Jastrzębiej Góry, część uczniów Zielonej Szkoły wyjechała jednak poznawać historię regionu w Muzeum Kaszubskim w Kartuzach oraz w skansenie w Szymbarku. Młodzież, która pozostała w ośrodku wypoczynkowym, bawiła się natomiast na plaży w Jastrzębiej Górze. Niestety aura nie była tego dnia łaskawa. Przed południem zachmurzyło się, a ostatecznie znad morza przegonił zaolziańskich siódmoklasistów przelotny deszcz.

– To pierwszy taki przypadek na tegorocznej Zielonej Szkole, bo pogoda generalnie nam dopisuje – przekonywali jednak Zaolziacy.

Wtorkowa aura nie zmieniła się także po południu. Ulewny deszcz lał do końca dnia, więc po obiedzie w Domu Wczasowym Vis, będącym od zeszłego roku bazą Zielonej Szkoły Kongresu Polaków w RC, zorganizowano grę świetlicową oraz zajęcia zatytułowane „Szkoła na afiszu”. Ich tematem była oczywiście „najpiękniejsza latarnia”.

– Zadanie młodzieży polega na tym, by stworzyć ładną widokówkę znad morza. Technika jest dowolna. Uczniowie mogą użyć do tego kredek, farb, mogą też wykonać wycinankę. Na koniec urządzimy małą wystawę i zdecydujemy, która praca jest najlepsza – mówił Adam Klus, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej w Gnojniku.

W tym samym czasie Wanda Folwarczna kontaktowała się z portem na Helu, by upewnić się, że zaplanowany na kolejny dzień rejs statkiem wycieczkowym do Gdyni dojdzie do skutku. – Na Bałtyku mamy mały sztorm, więc chciałam poznać plany na jutro. Przed rokiem mieliśmy bowiem wielkiego pecha. Całe lato było bardzo piękne, ale akurat w dzień naszego rejsu pogoda się zepsuła i wstrzymano rejsy po Zatoce Puckiej. Na szczęście prognozy pogody na jutro są dobre – przekonywała kierowniczka Zielonej Szkoły.

## Tam gdzie zaczyna się... Polska

W środę pogoda faktycznie zmienia się diametralnie i po deszczu nie było już śladu. Słońce prażyło za to przez szybę naszego autobusu niemiłosiernie. Podróż z Jastrzębiej Góry na Hel zajęła nam 50 minut. Okazało się przy tym, że kierowca dobrze zna zaolziańską młodzież.

– Przyjeżdżacie do nas coraz większymi grupami – zagadnął pan Krzysztof. – A w czasie jazdy czytacie jeszcze książki? – pytał. – Pamiętam, że jedna z nich tak mnie wciągnęła, że kiedy poszliśmy na wycieczkę, przeczytałem ją do końca – wspominał. – Pamiętam też, że raz wiozłem was do Władysławowa na wystawę motyli, ale chyba nie cieszyła się ona wielkim zainteresowaniem młodzieży – żartował.

Po przyjeździe do urokliwego miasteczka Hel najważniejszym punktem wycieczki była wizyta w tamtejszym fokarium. Pogoda jednak dopisywała, więc Zaolziacy wybrali się również na krótki spacer po helskiej promenadzie, która prowadzi do miejsca, gdzie zaczyna się... Polska, a wody Zatoki Puckiej

mieszają się z Bałtykiem. Przy helskim cyplu w 2007 r. stanął „Kopiec Kaszubów”, a tamtejsza plaża to rzeczywiście niezwykle zakątek oblany z trzech stron wodami morskimi.

Wielką atrakcją Helu jest również fokarium, czyli Stacja Morska Uniwersytetu Gdańskiego. Pracujący w niej naukowcy biorą udział w międzynarodowym programie odtwarzania foki szarej na południowym wybrzeżu Bałtyku. Pokazy organizowane w sezonie w helskim fokarium biją zaś rekordy popularności. W efekcie placówkę odwiedza co roku nawet pół miliona osób.

– Nasza stacja realizuje także projekt „Błękitna Szkoła”, dzięki czemu mogą do nas przyjeżdżać uczniowie z całej Polski, a my prowadzimy dla nich zajęcia i warsztaty na temat biologii, bioróżnorodności i ochrony Morza Bałtyckiego. A dziś mogą państwo podziwiać nasze stado fok, na które składa się dwóch dorosłych samców i trzy dorosłe samice – mówiła Justyna Kapa z działu edukacji szkolnej helskiego fokarium.

Podczas kilkunastominutowego pokaz trenerzy zaprezentowali trening fok. I tak zwierzęta wykonywały różne polecenia, aportowały ringo i piłki, pozwalały zakropić sobie oczy czy zajrzeć w zęby, dawały się poklepać. W nagrodę otrzymywały świeże ryby.

– Trening nie jest jednak tresurą – zaznaczyła Justyna Kapa. – Nie stosujemy żadnych kar, a wszystko po to, by zwierzęta miały do nas pełne zaufanie. Trzeba też pamiętać, że te ssaki są niezwykle inteligentne. Błyskawicznie się uczą, ale również szybko nudzą, stale więc potrzebują nowych bodźców – tłumaczyła prowadząca pokaz.

## Za mało huśtało

Po zwiedzeniu Helu i odwiedzeniu miejscowego fokarium po południu zaolziańscy siódmoklasieści zaokrętowali się na statek wycieczkowy należący do Żeglug Gdańskiej – prywatnej spółki będącej spadkobiercą i prawnym kontynuatorem firmy żeglugowej założonej w marcu 1946 roku. Dziś to największy w Polsce przewoźnik zajmujący się żeglugą przybrzeżną, który utrzymuje regularne morskie połączenia między Gdańskiem, Sopotem, Gdynią a Helem. Jego „biała flota” na stałe wpisała się w trójmiejski krajobraz, a pływa nawet do Bałtyjska w Rosji.

Nasz rejs przez Zatokę Pucką trwał jednak znacznie krócej, bo nieco ponad godzinę. Warunki do żeglugi były zaś idealne. Świeciło piękne słońce, Fala była delikatna i prawie nie wiało. Nic dziwnego, że Wanda Folwarczna nie kryła zadowolenia. – Moim zdaniem ten rejs to większa atrakcja niż wizyta w fokarium. Dzisiaj dzieci jeżdżą z rodzicami w różne miejsca i z pewnością widziały już foki, natomiast duża część naszych uczniów z pewnością po raz pierwszy znalazła się dziś na morzu. A w gdyńskim porcie dodatkowo możemy podziwiać piękne żaglowce Dar Pomorza i Dar Młodzieży oraz słynny niszczyciel Błyskawica, który pełni funkcję okrętu-muzeum – mówiła Wanda Folwarczna.

Co ciekawe jednak, gdy w drodze powrotnej do Jastrzębiej Góry kierowca naszego autobusu zapytał zaolziańskich siódmoklasistów, jak było na morzu, w odpowiedzi usłyszał gromkie: „za mało huśtało”.

# Pierwszy turnus Zielonej Szkoły w obiektywie



Zajęcia: WITOLD KOŹDOŃ

# 650

metrów – tyle dzieli Dom Wczasowy Vis w Jastrzębiej Górze od najbardziej na północ wysuniętego punktu linii brzegowej polskiego wybrzeża. Miejsce to upamiętnia kamienny obelisk „Gwiazda Północy”, ustawiony w 2000 r. z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Jastrzębiej Góry. Według pomiarów przeprowadzonych przez Urząd Morski w Gdyni „Gwiazda Północy” leży dokładnie 2 metry dalej na północ niż przylądek Rozewie. Obelisk należy szukać na końcu ulicy Norwida, tuż przy 33-metrowym jastrzębskim klifie, który jest najwyższym klifem na wybrzeżu Bałtyku i z którego rozpościera się imponujący widok na morze. Do obelisku można też dojść przez nadmorski las od strony ulicy Rozewskiej. Uczestnikom Zielonej Szkoły Kongresu Polaków w RC spacer do najbardziej na północ wysuniętego punktu Polski zajmuje zaś niecałe 10 minut.

## SONDA

Aneta Nowok i Zuzanna Sabela (PSP w Gnojniku)

Na Zielonej Szkole jest bardzo fajnie. Bardzo nam się tutaj podoba, a najlepsze są wycieczki. Wyjeżdżamy na nie z uczniami z innych szkół i możemy się wtedy bliżej poznać. Super była na przykład wycieczka na Westerplatte, do Gdańska i Sopotu. Ale fajnie jest również na plaży, gdy jesteśmy blisko morza i możemy się razem pobawić. Dzisiaj akurat pogoda nie dopisała, ale wcześniej było bardzo ładnie. Poza tym jedzenie jest tutaj smaczne, pokój są fajne, a łóżka wygodne.

Marek Drożdż (PSP w Suchoj Górze)

Bardzo się cieszę, że szkoła zabrała nas na taki wyjazd i mieszkamy w takim ośrodku. Nasz dom wczasowy jest ładny, czysty, jedzenie jest smaczne. No, może pokój są trochę małe, ale generalnie jest w porządku. Mamy rozległą plażę, na której można nie tylko spacerować, ale można też zagrać w piłkę czy ringo. A Bałtyk nie jest aż tak zimny, choć pogoda mogłaby być lepsza. Z wycieczek najbardziej podobały mi się wyjazdy w Łebie. Można się było z nich poturlić, ale ciekawa była także tamtejsza wyrzutnia rakiet.

Vanessa Zichlarzowa (PSP w Karwinie)

Na Zielonej Szkole spotkałam bardzo wielu fajnych ludzi, z którymi bliżej się poznałam. Kapałam się też w morzu, choć woda była bardzo zimna. Podobały mi się ponadto wycieczki na Hel oraz do Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach. Zwiedzenie tego muzeum było bardzo ciekawe. Podobały mi się tamtejsze ekspozycje, no i zobaczyłam tabakę. A nasz dom wczasowy jest super. Dobre jest zwłaszcza jedzenie.



# Kolejarze na celowniku władzy

Ponad trzydziestu słuchaczy przyciągnął pierwszy powakacyjny wykład Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC. Czechosłowacką politykę narodowościową wobec pracowników kolei na Śląsku Cieszyńskim w latach 1920-1938 przybliżył zebranym dr Grzegorz Gąsior, wykładowca w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Wydziału Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego i zarazem członek cieszyńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Witold Koźdon

Zaczną od potocznego poglądu, z jakim się tutaj spotykam, który mówi, że w czasach pierwszej Republiki ktoś, kto deklarował polskość lub posyłał dzieci do polskiej szkoły i jednocześnie pracował na kolei, był przenoszony w głąb Czechosłowacji. Kto zaś wysyłał dzieci do czeskiej szkoły, mógł tego uniknąć. Taki pogląd pojawia się również u cieszyńskich historyków, którzy wspominają, że reprezentanci polskiej mniejszości skarżyli się na tego typu szykany. Nie badano jednak tego problemu dokładnie. Nie zastanawiano się nad skalą problemu. Jeśli zaś idzie o czeską historiografię z tej strony pojawiały się wątpliwości. M.in. prof. Dan Gawrecki wspominał, że był taki problem, ale jednocześnie stwierdzał, że nie ma jasnych dowodów w tej sprawie. Długo zastanawiałem się więc, jak to jest, że wspomina się powszechne coś, co w literaturze nie ma wyraźnego odzwierciedlenia. Uznałem, że jeżeli problem faktycznie istniał, powinien zostawić ślad w archiwach instytucji, które zajmowały się sprawami kolei – mówił w auli Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie Grzegorz Gąsior.

Historyk zadał sobie trud i odwiedził Archiwum Narodowe w Pradze oraz archiwum Kolei Czeskich w Ołomuńcu. Prowadził też kwerendę dokumentów stowarzyszenia Slezská Matice osvěty lidové, które starało się umacniać czeskie wpływy na Śląsku Cieszyńskim, również na kolei. – W efekcie udało mi się odnaleźć wiele dokumentów obrazujących ów problem, które wcześniej nie były przedmiotem zainteresowania historyków – przyznał.

## Na kim można polegać?

Grzegorz Gąsior wspominał, że pierwszy program postulujący, co należy zrobić, by wzmacnić czeskie wpływy na tym terenie, powstał już w 1920 r., gdy strategiczna kolej bogumińsko-koszycka przypadła Czechosłowacji. – Autor dokumentu apelował m.in., by utworzyć w Czeskim Cieszynie wielką dyрекcję kolei, która zatrudniałaby 600 czeskich urzędników. Ponadto chciał wymienić kadry, ale w tamtym czasie tak wielka operacja była niemożliwa do przeprowadzenia, co nie oznacza oczywiście, że nie podejmowano podobnych działań – mówił.

Bohater popołudnia dodał, że w ocenie administracji kolejowej, ale także działacze Slezskiej Matice. Ważnym kryterium w ocenie



● Wrzesniowy wykład MUR-u jak zwykle gościł w auli Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Fot. WITOLD KOŹDON

szyńskiej kolei była niekorzystna. – Kolej ma strategiczne znaczenie, a linia koszycko-bogumińska biegnie tuż przy granicy. Powinni więc pracować tutaj kolejarze, którzy myślą propaństwowo i na których można polegać. Tymczasem najważniejsze stanowiska od czasów austriackich zajmowali Niemcy, a gros pracowników niższego szczebla stanowili Polacy. I to rodziło pewne problemy. Na przykład w pierwszym roku istnienia Czechosłowacji korespondencja nadal odbywała się w języku niemieckim, bo czeskiego tutaj nie znano i nie potrafiono się nim posługiwać na piśmie – mówił Grzegorz Gąsior.

W maju 1921 r. w Ministerstwie Kolei odbyła się narada, na której zastanawiano się, co zrobić, by poprawić sytuację. Ostatecznie zwyciężył pogląd, że nie da się wymienić wszystkich kolejarzy, mimo to trzeba zadbać, by przynajmniej zawiadowcy stacji byli Czechami. Natomiast Niemców należało przenieść w inne miejsca. – Na samym początku przeszkodą w przeprowadzeniu tej akcji na większą skalę był jednak fakt, iż część mieszkańców Śląska Cieszyńskiego otrzymała pewien czas na decyzję, czy chcą się ubiegać o obywatelstwo czechosłowackie czy polskie. I wedle międzynarodowych umów nie można było wobec nich stosować kroków, które mogłyby zostać uznane za represję. Trzeba było czekać do wiosny 1922 roku – mówił Grzegorz Gąsior.

Pierwsze listy kolejarzy uznanych za nielojalnych powstały już jednak w 1921 r. Tworzyli je pracownicy administracji kolejowej, ale także działacze Slezskiej Matice. Ważnym kryterium w ocenie

kolejarzy był fakt, do jakiej szkoły uczęszczają ich dzieci. – Za antypaństwową uważana była także przynależność do polskich lub niemieckich organizacji, choć według czechosłowackiego prawa były to sprawy legalne i nie można było nikogo dyskryminować z powodów narodowościowych czy religijnych – zaznaczył historyk.

## Za dużo kolejarzy?

Śląscy kolejarze zaczęli być przenoszni w głąb Czechosłowacji w 1922 r., natomiast duża tego typu akcja nastąpiła w 1923 r. Prowadząc te działania dyrekcja kolei w Ołomuńcu musiała jednak współpracować z dyrekcjami w innych częściach państwa, a te nie paliły się do przyjmowania śląskich kolejarzy, ponieważ wcześniej na wielu terenach – na przykład na pograniczu czesko-niemieckim – dokonano już podobnych operacji. – W efekcie zdarzało się, że niektóre stacje w Czechach miały niemiecki personel i nowi ludzie często oznaczali spory kłopot – mówił Grzegorz Gąsior, dodając, że w latach 1922-1923 lista osób przeniesionych ze Śląska Cieszyńskiego liczyła około 150 nazwisk. Na ich miejsce przybyli zaś Czesi z głębi kraju. Starano się przy tym, by mieli oni dzieci, które mogłyby pójść do czeskich szkół. Okazało się jednak, że operacja nie jest łatwa i napotykała na różne problemy.

– Przed wszystkim przybyszom trzeba było zapewnić tutaj odpowiedni byt, bo to nie miało być przecież zesłanie. Pojawiały się również skargi przedstawicieli polskiej i niemieckiej mniejszości narodowej. Interweniował polski

konsulat w Morawskiej Ostrawie. Ministerstwo Kolei odpowiadało, że przyczyną przenoszenia kolejarzy mają charakter służbowy i wynikają z faktu, że na Śląsku Cieszyńskim pracuje za dużo kołarzy, jednak nie były to przekonywujące tłumaczenia, bo przecież na miejsce delegowanych przychodzili nowi – mówił naukowiec. Dodał, że choć w drugiej połowie lat 20. nie było już żadnej większej akcji przenoszenia polskich kolejarzy, pojedyncze osoby nadal wysyłano w głąb kraju. – Na ten temat w dokumentach nie zachowały się jednak do dziś żadne ślady – zaznaczył Grzegorz Gąsior i podkreślił, że Slezská Matice nadal słała skargi. – Pisano, że kolejarze wysyłały dzieci do polskiej szkoły i są bezkarni, że autorytet czeskiej szkoły upada, że także emerytowani kolejarze przenoszą dzieci do polskiej szkoły. Były to takie dramatyczne apele o ratowanie czeskiego żywiołu, jednak gdy czyta się te teksty, widać wyraźnie, że część kolejarzy nadal się boi. Mechanizm strachu cały czas jest obecny, nawet jeśli wydaje się, że represje zelżały – przekonywał Grzegorz Gąsior.

## Kto Polakiem, kto Czechem?

W 1934 r. nastąpiło pogorszenie stosunków czechosłowacko-polskich. Nad Wisłą ruszyła kampania medialna, która wskazywała na ucisk Polaków na Zaolziu. Wśród czeskich działaczy na Śląsku Cieszyńskim pojawiło się poczucie zagrożenia i w 1935 r. czeska administracja przystąpiła do radykalnych działań. M.in. na terenie przygranicznym zwiększo-

no ilość wojska oraz podjęto kolejną akcję przeciwko kolejarzom. Dwa lata później, w lutym 1937 r., premier Milan Hodža stwierdził jednak publicznie, że w czechosłowackiej polityce narodowościowej popełniono błędy, które trzeba naprawić. – Było to oczywiście związane ze zmieniającą się sytuacją międzynarodową. Wzrastała siła III Rzeszy, wzmagaly się żądania partii Niemców Sudeckich i to skłoniło władzę czechosłowacką do zmiany kursu. Ostatecznie polskich kolejarzy podzielono na trzy kategorie: tych, którzy mogą wrócić do domów od razu, tych, którzy mogą to zrobić za jakiś czas i tych, którzy nie powinni jednak poja-

wić się na Śląsku Cieszyńskim. I faktycznie do października 1938 r. prawie wszyscy kolejarze objęci akcją z lat 1935-1936 powrócili do domów – mówił Grzegorz Gąsior. – Jeśli zaś idzie o liczbę, akcją z lat 1935-1936 objęto 66 Polaków i 43 Niemców. W 1923 r. mamy więc około 150 kolejarzy, a w 1935 r. 66 dalszych. To jednak nie byli wszyscy. Istnieją bowiem informacje, że po przyłączeniu Zaolzia do Polski kolejni kolejarze chcieli tutaj wrócić. Lista obejmuje 46 kolejarzy narodowości polskiej, 44 czeskiej i 9 niemieckiej, przy czym możemy się zastanawiać, czy owi Czesi faktycznie byli Czechami. Wiadomo bowiem, że jeden z tych Niemców zginął w czasie wojny w Auschwitz. Nie ma więc wątpliwości, że w rzeczywistości był Polakiem – mówił Grzegorz Gąsior, przytaczając jednocześnie szacunki, wedle których w październiku 1938 r. na terenie przyłączonym do Polski pracowało 877 kolejarzy narodowości polskiej, 847 – czeskiej, 160 – niemieckiej i jeden Ukraińiec. – Wynika więc, że skala represji nie była duża. Pojawia się jednak pytanie, na które nie sposób odpowiedzieć. Mianowicie, czy polscy kolejarze uczestniczyli w życiu polskiej mniejszości narodowej? Czy byli członkami polskich organizacji? Czy posyłał dzieci do polskich szkół? Tu może być wiele wątpliwości – stwierdził historyk. – Podobne praktyki nie były jednak specyficzne wyłącznie dla Zaolzia. Podobnie działało się w innych regionach Czechosłowacji, a także w innych państwach Europy. Generalnie wpisywały się one w szerszą tendencję, która nie była typową dla Czechosłowacji – podkreślał historyk.

Stuchacze MUR-u dowiedzieli się przy okazji, że artykuł na ten temat znajdzie się również w najnowszym numerze „Kalendarza Śląskiego” redagowanego przez Mariana Siedlaczka. ■

# JÓZEF WIERZGOŃ WSPOMINA PROFESORA STANISŁAWA HADYNĘ Człowiek uśmiechnięty, pogodny i bardzo serdeczny

## Pierwsze spotkanie z Profesorem

Profesora Stanisława Hadynę poznałem w roku 1967. Prowadziłem w tym czasie w Karwinie już dziewiąty rok Zespół Śpiewaczo-Muzyczny „Przyjaźni”, który liczył wówczas ponad 120 członków: 104 śpiewaków chóru mieszanego oraz kameralną, 22-osobową orkiestrę symfoniczną. Mając do dyspozycji tak dużo śpiewaków i orkiestrę, zacząłem marzyć o tym, żeby zaśpiewać niektóre pieśni z repertuaru „Śląska”, ale w ich oryginalnym, hadynowskim opracowaniu. W tym celu trzeba się jednak było spotkać z Profesorem.

Długo się wahałem, w końcu zdobyłem się jednak na odwagę i pojechałem do Koszęcinu. Tak naprawdę pojechałem na ślepo, bez uprzedniego zaanonsowania się. Wiedziałem tylko, że w tym czasie „Śląsk” przebywał w kraju. Profesor Hadyna był już wówczas człowiekiem powszechnie znanym i bardzo cenionym. Wspaniałym twórcą, wielką indywidualnością, autorytetem.

Pamiętam, jak z mocno bijącym sercem wchodziłem do koszęcińskiego zamku. Profesor powitał mnie z uśmiechem, serdecznie i bezpośrednio. A potem zapytał o cel wizyty. Powiedziałem pośpiesznie coś o sobie i zespole, wreszcie wytłumaczyłem, o co tak naprawdę mi chodzi. Zamiast odpowiedzi, zaczął mnie wypytwać o Zaolzie, o działalność naszych zespołów śpiewaczych, o ludzi i przyjaciół, których na naszej ziemi miał sporo. Zahaczył nawet o Karpetną, gdzie się urodził. Od tego momentu zapamiętałem Stanisława Hadynę jako człowieka uśmiechniętego, pogodnego i bardzo serdecznego.

A potem obdarował mnie aż sześcioma partyturami swoich kompozycji pieśniowych. Odtąd „Przyjaźni” posiadali w swoim żelaznym repertuarze znamienitego, mroźnego krew w żyłach „Ondraszka”, którego potem śpiewała zawsze z wielkim powodzeniem, swoim białym głosem, chórystka i solistka zespołu Adelajda Pasz-Szymik (po raz pierwszy było to w r. 1973 na jubileuszowym koncercie z okazji 15-lecia istnienia zespołu). Równie udanie śpiewała „Pieśń o Wiśle”: „Płynię Wisła błękitna od Beskidów do Gdańska... Leć pieśni, leć, bo w naszych prostych piosnkach, Bije gorąco, wierne serce Śląska!”. Warto nadmienić, że tę jakże wymowną pieśń śpiewały także połączone chóry zaolziańskie na Festiwalu PKZO w Karwinie w 1995 roku.

Dwa lata po mojej pierwszej wizycie w Koszęcinie prof. Hadyna musiał przymusowo opuścić swój „Śląsk”. W latach 70. byłem na gościnnym koncercie „Śląska” w Państwowym Teatrze w Ostrawie. Nie był to już jednak ten „Śląsk”, „co wzrusza ludzkie serca”. Brakowało mi też wtedy uśmiechniętej twarzy Profesora.

## „Śląsk” w potrzebie

Po aksamitnej rewolucji w Czechosłowacji w roku 1989 dowiedziałem się, że po 21 latach przymusowej rozłąki wrócił do „Śląska” 70-letni już Hadyna. Szczęśliwy i pełen życiowej werwy. Nie było już jednak w Koszęcinie nikogo z jego dawnych wychowanków. Chociaż zmieniła się diametralnie sytuacja polityczno-społeczna w Polsce, znacznemu pogorszeniu uległa sytuacja materialna i finansowa zespołu. Skończyły się atrakcyjne wyjazdy za granicę.

Pamiętam swój drugi pobyt w Koszęcinie – w 1993 roku, wspólnie z prof. Danielem Kadłubcem, ówczesnym przewodniczącym Rady Artystycznej „Śląska”. Profesor Hadyna zwołał wtedy w zamku koszęcińskim konferencję prasową, by przedstawić dziennikarzom i zaproszonym gościom bardzo krytyczną sytuację finansową „Śląska”. Przed nią chór i orkiestra dały koncert wychowawczy. Z wielkim wzruszeniem wysłuchałem wtedy bravurowego wykonania dośstożnego i radosnego „Alleluja” z „Mesjasza” Haendla, podziwiałem precyzyjną grę muzyków przy interpretowaniu gęsto synkopowanych rytmów w wiązance melodii z musicalu „West Side Story” Leonarda Bernsteina. A ja zawsze myślałem, że „Śląsk” to tylko muzyka ludowa, „Ondraszek” i helokanie!

Trudna sytuacja finansowa zmniejszała solistów, śpiewaków i muzyków do częstych wyjazdów do szkół z koncertami wychowawczymi lub koncertowania w domach kultury, by zarobić na utrzymanie zespołu, mieć na skromne gaże śpiewaków i muzyków. Pamiętam, że w przeliczeniu na czeskie korony śpiewacy zarabiali wtedy ok. 1500-1800 koron miesięcznie, solisti zaś o 3-4 setki więcej. Prawda jest taka, że trzeba było wielu wyrzeczeń i wielkiej miłości do Polihymni, by śpiewem i muzyką wzruszać jeszcze ludzkie serca. Podziwiałem Profesora, że nie zrażało go te trudności. I nadal z wielkim entuzjazmem prowadził swój zespół.

## Na Festiwalu PKZO w Karwinie

Po raz trzeci byłem w Koszęcinie w 1995 r., tym razem jako członek Rady Kultury Zarządu Głównego PKZO. Powierzono mi opiekę nad programem Festiwalu PKZO. Po uzyskaniu potwierdzenia udziału „Śląska” w koncercie galowym, mającym stanowić punkt kulminacyjny gigantycznej imprezy festiwalowej, nieśmiało zadałem Profesorowi pytanie, czy „Śląsk” użyłby swojej orkiestry do akompaniowania połączonym chóróm zaolziańskim w wiązance wybranych przeze mnie popularnych pieśni polskich oraz cieszyńskich pieśni ludowych. Profesor nie odmówił, życzył sobie jednak, by z odpowiednim wyprzedzeniem przesłać do Koszęcina nuty, a na kilka dni przed Festiwalem przyjechać na próbę z muzykami.



● Adelajda Pasz-Szymik i „Przyjaźni” zaśpiewali z wielkim powodzeniem „Ondraszka” Stanisława Hadyny.



● Po 21 latach przymusowej rozłąki, 70-letni już Hadyna wrócił do swojego ukochanego „Śląska”.



● Prof. Hadyna i dr Józef Wierzoń w przyjacielskiej rozmowie w ustroniskim parku. Zdjęcia: ARC

sopism i wzruszonym głosem powiedział: – Takiego wspaniałego, potężnego chóru i śpiewu z serca płynącego jeszcze nie słyszałem i szczerze wam gratuluję. To właśnie to, co stanowi o waszej niepowtarzalnej zaolziańskiej potęgę i sile. Chwilę później pojawił się Profesor Hadyna i mocno wzruszonym głosem powiedział: – Tak potężnemu chórowi orkiestra „Śląska” jeszcze nigdy nie miała okazji akompaniować. Radość moja jest tym większa, że stało się to na moim rodzinnym Zaolziu.

Dwa miesiące po karwińskim Festiwalu pojechałem jeszcze podziwiać „Śląsk” do amfiteatru w Ustroń. Z tego spotkania z Profesorem zostało mi pamiętne zdjęcie, które znalazło się też potem w pamiętkowym folderze „Przyjaźni”.

Po pewnym czasie Profesor przesłał mi jeszcze partyturę orkiestralną do „Alleluja” Haendla, poszerzoną o niektóre instrumenty dęte – drewniane i blaszane, a także partyturę bardzo wymownej i wzruszającej pieśni „O Ziemi Cieszyńskiej” do słów poetki ludowej Emilii Milerskiej oraz pieśni „Szumi jawor, szumi...” w oryginalnym, niepowtarzalnym hadynowskim opracowaniu, z rozbudowanym, potężnym finałem.

Nie przypuszczałem, że są to już ostatnie dowody nawiązanej przed laty serdecznej przyjaźni z Profesorem. Pięć lat po karwińskim Festiwalu PKZO Profesor Hadyna odszedł do wieczności... Pożegnałem się z Nim na cmentarzu wiślańskim „Na Gróniczku”.

Józef Wierzoń





Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

### Zmarła poetka Aniela Kupiec

**Aniela Kupiec, z domu Milerska, urodziła się w Nydku. Przeżyła tu całe życie, w drewnianym domku, otoczona przyrodą, którą tak bardzo kochała.** – Kiedy przechodzę koło jedliczki, to muszę ją chociaż pogłaskać. Wydaje mi się, że jestem częścią przyrody. Kocham każde drzewo i lubię zwierzęta – mówiła, kiedy odwiedziłam ją przy okazji jej ostatniego półokragłego jubileuszu. Nie wyobrażała sobie życia w mieście i była wdzięczna za miejsce, w którym przyszył jej życ. – My tu mamy święty zakątek pod ochroną Pana Boga, bo wszędzie na świecie robią się dziwny, a nas to wszystko jakoś omija – przekonywała.

**Najpierw uczęszczała do szkoły ludowej w Nydku, a po ukończeniu „wydziałówki” w Bystrzycy poszła do Szkoły Gospodyń Wiejskich w Końskiej. Pierwsze rymowane wierszyki zaczęła pisać jako ośmiolatka. Urodziła się z duszą poetki, co wcale nie ułatwiało jej życia, bo świat jej nie rozumiał.** – Zawsze byłam wyrzutkiem, nawet rodzeństwo za mną nie przepadało. Potrafiłam leżeć na miedzy i oglądać kłębiaste chmury na niebie. Zawsze postrzegałam świat inaczej niż reszta. Akurat spadł świeży śnieg, a ja, kiedy spojrzałam na dwór, zobaczyłam, jak układają się na nim fioletowe cienie. „Popatrzcie, jaki fioletowy jest ten śnieg!” – zawołałam. Rodzeństwo śmiało się ze mnie – wspominała 95-latką w rozmowie z naszą gazetą.

Wówczas postanowiła nie wypowiadać na głos wszystkich swoich myśli, ale – by ulżyć sercu – przelewać je na papier. Wiele lat później, za namową poetki ludowej – Ewy Milerskiej, zgodziła się pokazać swoją twórczość prof. Danielowi Kadubcowi. Wkrótce po tym jej poezja i proza ujrzały światło dzienne. Wspólnie z Ewą Milerską i Anną Filipek wydała tomik poezji gwarowej „Korzenie”, a potem były jeszcze zbiory „Malinowy świat”, „Połotane żywocy” i ostatni z 2005 roku „Po naszymu pieszo i na skrżidlach”, wydany przez Kongres Polaków w RC. – **Wiersz to jest coś takiego, co czuje się nie w samym momencie czytania, ale dopiero po przeczytaniu, gdy pozostaje coś w człowieku – taka była jej definicja. Uważała jednak, że od poezji bardziej poczytne są jej opowiadania opisujące prawdziwe zdarzenia z życia na wsi.**

To, czym ujnowała Aniela Kupiec wszystkich tych, którzy zapukali do drzwi jej domu, była niezwykła skromność, życzliwość, gościnność i pogoda ducha. – Kiedy razem z harcmistrzem Krystyną Wójcicką z Harcerskiego Kregu Seniora „Orla brac” z Bielska-Białej odwiedziliśmy ją po raz ostatni z okazji 99. urodzin, była po wypadku i leżała w łóżku. Była harcerką i cenioną poetką. Planowaliśmy zorganizowanie wystawy na jej setne urodziny – powiedział wczoraj „Głosowi” wzruszony wiadomością o jej śmierci, Władysław Kristen, przewodniczący Harcerskiego Kregu Seniora „Zaolzie”. Aniela Kupiec przeżyła wiele, w tym również straszliwe lata okupacji, o których niespecjalnie chciała ze mną rozmawiać, a które sprawiły, że na ten czas odłożyła pióro. Zaraz po wojnie wyszła za mąż za nauczyciela z Bystrzycy, Jana Kupca. Oboje byli społecznikami – ona prowadziła teatr amatorski w Nydku, on zespół śpiewaczy. Razem mieli dwoje dzieci, Ewę i Bronisławę. Później poetka doczekała się również wnuków i prawnuków. Przeżyła długie życie, które uważała za dar, który sam w sobie jest powodem do radości i za który należy się wdzięczność Stwórcy.

Kiedy byłam u niej po raz ostatni, zapytała mnie, czy jestem ewangeliczką, czy katoliczką, i pobożo-sławiła mi na drogę. Nie dzieliła ludzi według konfesji, bo jej wiara przewyższała wszelkie formalne podziały. Niechaj odpoczywa w Panu jej poetyczna dusza. **Ostatnie pożegnanie ze Zmarłą odbędzie się w poniedziałek 16 września o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. Stamtąd zostanie odprowadzona na cmentarz w Nydku.**

Beata Schönwald

### POLECAMY

## 80 lat później...

Sekcja Historii Regionu ZG PZKO, Miejsce Kola PZKO we Fryszcacie, Raju, Dawkowie, Suchej Górnej, Hawierzowie-Suchej, Stonawie, Orłowej-Porębie i Orłowej-Lutyni przy współudziale miasta Karwina zapraszają na uroczystość wspomnieniową upamiętniającą 80. rocznicę mordu 12 Polaków przez nazistów niemieckich, w lesie za kopalnią Barbarą w Karwinie. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęła Izabella Wołkiewicz-Chwastowicz, konsul generalna RP w Ostrawie. Uroczystość odbędzie się w

środek 18 września 2019 r. o godzinie 17.00 przy obelisku w miejscu zbrodni nazistów niemieckich.

Program: warta honorowa oddziału wojska polskiego RP oraz harcerzy, odegranie hejnału, przywitanie gości honorowych i delegacji, występy chórów, przemówienia gości, przedstawienie tragedii zamordowanych Polaków, apel poległych, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy, mówienie modlitwy za dusze zmarłych, odegranie hejnału poległych, a także odśpiewanie „Roty”. (r)

### pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

## O gościnności i nie tylko

Kiedyś wszystko było prostsze. Przede wszystkim proste były reguły. Ot, choćby taka – w Rzymie czyni to, co Rzymianie. Koniec. Kropka. Potem reguły stały się – by tak rzec – przejrzyste inaczej. Weźmy na tapetę gościnność. Pewnie nie trzeba było wielkich deliberacji, by powszechnie przyjąć, że w Rzymie należy czynić to, co Rzymianie. Wystarczał po temu powszechnie przyjęty obyczaj.

### I

Oczywiście dobre obyczaje nie trwają wiecznie. Wreszcie już Marek Tulisz Cy-cero – i to w czasach republiki – grzmiał „O tempora, o mores!”. Dalszy ciąg historii Rzymu pokazał jednak, że pojawiać się mogą okoliczności, kiedy najlepsze nawet obyczaje i zwyczaje nie wystarczają. I wtedy wszystko zaczyna się sypać. Można podać wiele dat i momentów w historii, które uznaje się za początek zmierzchu i upadku Cesarstwa Rzymskiego. Na pewno należy do nich rok 378 n.e. i bitwa pod Adrianopolem, kiedy to Goci rozbili rzymskie legiony. Klęska Rzymian pod Adrianopolem była strasliwa. Pisz o niej historyk Ammianus Marcellinus: „Nigdzie w rocznikach nie przeczytamy o rozprawie tak niszczącej jak ta, wyjąwszy bitwę pod Kannami”. Bitwę tę poprzedziła o dwa lata wcześniejsza zgoda cesarza Waldensa na przeprawę Gotów (dokładniej Terwingów) przez Dunaj i osiedlenie się, cofającego się pod naporem Hunów ludu, na terenie cesarstwa. Można gdybać nad sensownością rachub Waldensa, nad tym, że i tak nie mógł, mając swoją armię daleko, na innym, perskim, froncie, przeciwdziałać przekroczeniu przez barbarzyńców granic Imperium. Można usprawiedliwiać cesarza nie iluzorycznymi przecieć nadziejami na to, że nowi poddani zasilać jako rekruci rzymskie legiony. Tak czy inaczej – rachuby te zawiodły. Okazało się, że po pierwsze – Gotów jest zbyt wielu, by możliwe było ich bezproblemowe wchłonięcie przez słabnące Imperium; po drugie zaś, chciwość rzymskich zarządców prowincji do których trafił Goci, pchnęła ów lud do buntu. Buntu, którego finałem była bitwa pod Adrianopolem. Tak kończy się źle rozumiana, nieco zresztą wymuszona okolicznościami, gościnność.

### II

A współcześnie? Cóż pisze na ten temat najbardziej znany filologom filozof, Jacques Derrida? „Ten, kogo przyjmuję, może być gwałciicielem, mordercą, może wprowadzić nieporządek do mojego domu: taka ewentualność też nie może być wykluczona. A jednak możliwość, że Inny przyjdzie, by zrobić rewolucję, a nawet jeszcze gorszą nieprzewidywalną rzecz, i że zostaniemy zdeprawowani, w gościnności czystej i bez gwarancji powinna zostać zaakceptowana” (Jacques Derrida „Gościnność nieskończona”, tłum. P. Mościcki, „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, nr 3/2004, s. 258). Jest owa gościnność („...”) raczej otwarciem na nawiedzenie, na przybycie Innego, który nie jest ani zaproszony, ani oczekiwany i który rozpakuje się, zanim przygotuję dla niego jakąkolwiek strukturę przyjęcia” (s. 260). „Jest tylko taka czysta gościnność, w któ-

rej przyjmuję nie zaproszonego gościa, ale nieoczekiwanego przybysza, takiego, który w pewnej mierze wtargnie do mnie, zanim zdąży się na to przygotować. I powinienem zrobić wszystko, co trzeba, by dostosować się do niego, zmienić moje u mnie, pozwolić mojemu u mnie zmieniać się tak, żeby nieoczekiwany przybysz mógł się tam zdomowić, jakkolwiek niebezpieczne by się to wydawało” (s. 260). Bo też tylko taka postawa „gwarantuje s k u t e c z n o ś ć gościnności” (tamże, s. 259).

### III

Pewien mój znajomy skwitował wynurzenia Derridy trawestując Talleyranda – „to gorzej niż błąd, to zbrodnia”. Inny dorzucił cytaty z Gombrowicza – im mądrzej, tym głupiej. No cóż, takich nieufnych mam znajomych wobec tej jakże głębokiej – na pierwszy, drugi i w zasadzie każdy rzut oka – refleksji Jacquesa Derridy. Ja sam podsumowałbym wywody francuskiego myśliciela inaczej. „Si tacuisses, philosophus mansisses”, czyli: „gdybyś milczał, byłbyś nadal filozofem”.

Robiąc w czasie letniego remontu gazetowe porządki, natrafiłem na artykuł Johna N. Greya, „Państwo to my” („Gazeta Wyborcza”, 12-13 listopada 2016). Pi-sze Grey: „Na globalną zmianę sytuacji liberalne elity zareagowały rozdarciem pomiędzy uporczywym zaprzeczaniem i wizją apokalipsy”. To drugie wiąże się z oburzeniem, że podczas wyborów odrzuca się dzisiaj dość powszechnie ekspercką wiedzę. „Jednak – pisze Gray – rzeczywistość nie potwierdza kompetencji tych, którzy roszczą sobie szczególne prawo do orzekania w kwestiach ekonomii lub polityki. To co uchodzi za fachową wiedzę, składa się w większości ze spekulacji i obalonych teorii, jak te, że drukowanie pieniądzy może być normalną polityką albo że wszyscy na dłuższą metę skorzystają z globalizacji”. Toteż – to dalej Gray – „Na globalną zmianę sytuacji liberalne elity zareagowały rozdarciem pomiędzy uporczywym zaprzeczaniem i wizją apokalipsy”. I dalej dowodzi angielski filozof, że liberałowie „Byli – (w swoim mniemaniu) awangardą postępowej ludzkości, a stają się bezsilnymi obserwatorami. Upierają się (jednak), że recepta na kryzys liberalizmu jest oczywista: więcej tego samego: więcej indywidualizmu”. Dodam od siebie, że podstawowy kłopot liberałów zdaje się wszak polegać na tym, że coraz mniej osób chce ich przesłania słuchać. To dlatego Gray w podsumowaniu swojego szkicu powiada, że „Kruszy się niewzruszona pewność i samozachwyt liberałów. Chro-nią się w wyobrażonych rzeczywistościach lewicowych organizacji pozarządowych i uniwersyteckich seminariów”. Tyle – w telegraficznym skrócie – John Gray. Nie wiem (i, szczerze mówiąc, niezbyt mnie to interesuje), czy Derrida przedstawia się jako liberał, czy za liberała może być uważany. Jestem przekonany, że w formule liberalizmu tak, jak przedstawił go Gray, Derrida mieści się doskonale.

Mam całkiem sporo znajomych liberałów – dobrze by było, by zamiast uporczywie zaprzeczać rzeczywistości, przeczytali z uwagą Graya. Inaczej nie przeskoczą poziomu kiboli. ▲

### RESjotIS /204/



Jarosław Jot-Drużycki

## Karuzel, czyli pomnik króla Jana

Kto był w Warszawie i udał się spacerować od placu Na Rozdrożu romantyczną ulicą Agrykola, na której po zapadnięciu zmierzchu oświetlają drogę do Łazienek latarnie gazowe, natknął się po lewej stronie na pomnik Jana III Sobieskiego (1629-96), przedstawiający walecznego króla tratującego konno bisurmańskich pohańców.

Monument ten stoi w tym miejscu od 231 lat i o dziwo w nienaruszonym stanie przetrwał II wojnę światową, co w przypadku polskiej stolicy jest ewenementem. Odsłonięty został dokładnie 14 września 1788 r., dwa dni po 105. rocznicy wiktorii wiedeńskiej. Jego fundatorem był najbardziej znenawidzony przeze mnie monarcha w polskiej historii, lalusz, pseudointelektualista i zniewieściany kochanek carycy Katarzyny (1729-96), niejaki Stanisław August P. (1732-98) – że przez szacunek dla innych przedstawicieli tego rodu zmilczę jego nazwisko.

„Posąg Ryckerski Jana III. Króla Polskiego, z kamienia niegdy co do pierwszy tylko grubeb roboty ledwo rozpoznający, y bez dalszego potym dokończenia przez Wiek prawie cały w Szydłowcu w Województwie Sandomirskim prożno leżący, sprowadzwszy Panuicy dziś Nasz Monarcha do swej tutejszysy Letniej Rezydencji Łazienek, y osadziwszy go tamże na Moście (Jana Sobieskiego teraz nazwanym) kazał iak naydoskonalej y naykosztowniej zakończyć. Gdy ta robota była dokończona, a dzień doroczny Króla Jana zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem w przeszłą Niedzielę (d. 14. Września) przypadał; tegoż dnia odprawiła się w Łazienkach, pomienionego Posągu Uroczystą Inauguracjacya; a to z tak kosztowną wspaniałością, iak Warszawa ieszcze nie widziała, y iak przystało na Panującego Króla, aby uwielbił Tego, który Go na tym Panowaniu niegdy poprzedziwszy, wielkiemi swemi Ryckerskimi dziełami, Naród nasz Polski na całym Świecie wielce wstawił”.

Tak pisał „Gazeta Warszawska” w numerze z 17 września wspomnianego roku. Natomiast w specjalnym dodatku pt. „Opisanie Festynu danego w Łazienkach rezydencji letniej J.K.M. z okoliczności Inauguracji Statui Króla Jana III. Dnia 14. Września Roku 1788”, a dołączanym bezpłatnie do kolejnego wydania, z drobiazgami przedstawiono relację z tego pamiętnego wieczoru. Myłoby się jednak ten, kto by myślał, że odsłonięcie pomnika było najważniejszym wydarzeniem owej niedzieli. O nie. Przyczynił je karuzel, czyli popisy sztuki jeździeckiej i władania bronią na zbudowanym specjalnie na tę okazję „Amfiteatrum” dla ówczesnych VIP-ów.

„W posrodku Amfiteatrum ustawionono porządnie drzewca z zawieszonemi na sobie Pierścieniami, tudzież Tarcze do strzelania, i różne Figury Murzyńskie (tj. mauretańskie – przyp. jot) z papieru dla odbierania sztychów od gościw, cięcia pałaszw, a postrzałów od pistoletów. Przy samych zaś szrankach oddziających spektatorów od placu, wisiały na koło na czterech miejscach podobne Pierścienie oraz leżały na ziemi głowy, które biegaćy na koło w całym zapędzie końskim kawalerowie, kopiałmi i pałaszmami zbierać mieli. Takież poczwórne pierścienie, zawieszono u wszystkich Bram Amfiteatrum. Wszystko to tak było urządzono, aby Kawalerowie, i na około krążąc, i z boków przewyskakując, i przez szrodek krzyżową sztuką Przebiegając, wszelką mieli łatwość do otrzymania skutku swoich obrotów. Gdy J.(ego) K.(rólewska) M(ość) w Łoży swojej

zasiadł, będący przy boku Pańskim JP. (Antoni Firlej-)Konarski (1730-?), Konsyliarz Rady, Tako Pułkownik Artyleryi Koronnej, dał znak, aby uderzono z Harmaty dla rozpozczęcia Karuzelu”.

Zaroiło się na arenie od jeźdźców odzianych w galowe mundury, którzy prezentowali swoje umiejętności. „Biegali naprzód JJ. PP. Paziowie we czterech do zbierania Pierścieni, ciż sami zrzuciwszy Pierścienie z kopii, brali groty, aby ugadzać niemi w owe Figury Murzyńskie, brali pistolety strzelając do wzmiankowanych Figur; ścinałi im pałaszmami głowy; nakoniec biegaćy w nayszymszym zapędzie końskim około Amfiteatru, podnosili w biegu głowy szablami, i z tą zdobyczą do Bram swoich powracali”. Finałem tych występów była inscenizacja „powszechnej bitwy ogniem i pałaszem”.

Trwał ów karuzel, jak wyliczał to autor relacji, „przez pięć kwadransów”. A obserwowali go z dalekiej nawet okolicy również i osoby niższego stanu, które liczono na trzydziści tysięcy.

Ale potem odbyły się imprezy zamknięte, tylko dla królewskich gości. W świeżo co oddanym do użytku teatrze w (Starej) Pomarańczarni przedstawiono „Kantatę” pióra Adama Naruszewicza (1733-96), która opiewała czyny Jana III Sobieskiego, a następnie wystawiono „Balet heroiczny”.

Tymczasem nad pomnikiem wiedeńskiego herosa została wniesiona brama tryumfalna. „A że od Domu Królewskiego do Mostu i Bramy nad Statuą, rozlewa się obszerny kanał; osadzono okoo niego w pewnych odległościach słupy Ryckerskie, nazwane Trophea, dźwigające na sobie Chorągwie, Tarcze, Szyszaki, Zbroie, i inną broń wojenną, które słupy połączone z sobą festonami, i lampami oświecone, łączyły z Bramą Tryumfalną Dom Królewski; a przez odbicie ogniw w spokojney wodzie, dwoistą nie iako czyniły iluminacyą”.

Król Jegomość przypatrzył się temu, wyszedłszy z teatru w drodze do swojej rezydencji, zwanej obecnie Pałacem na Wodzie. Tam wręczano medale, nagrody aż przyszedł czas na wystawną kolację na trzysta osób.

„Zakończył tę wspaniałą Uroczystość również wspaniały i kosztowny Feierwerk, wypuszczony przy ogdłosie harmat, około Bramy tryumfalnej Króla Jana; który w różnych sztukach ognistych na wodzie i na lądzie, bawiąc przez puł godziny spektatorów, wydał na ostatku bukiet z kilku tysięcy rac złożony”. A kiedy zagasły ostatnie iskry bengalskich ogni, „roziechali się ukontentowani Obywatele tym miłszym dla siebie widokiem, iż przypominając dzieła przodków, pod Wielkim Janem, uczyli w sobie razem chęć żywą wskrzeszenia sławy tychże przy zgodzie, iedności, i miłości spolney, pod następą jego STANISŁAWEM AUGUSTEM”.

Ale z wydarzeniem tym wiąże się pewna anegdotka. Otóż już następnego dnia na cokole nowego pomnika pojawiła się kartka z dwuwierszem, który był potem powtarzany w różnych wersjach po całej Warszawie:

Sto tysięcy karuzel. Ja bym trzykroćłożył, Był Stanisław skamieniał, a Jan III ożył. Szesnaście lat wcześniej blisko jedna trzecia terytorium Najjaśniejszej Rzeczypospolitej – tego dziedzictwa Króla Jana Sobieskiego – padła łupem Rosji, Prus i Austrii, ale Stanisław August P. postarał się to zagłuszyć karuzelem, pomnikiem, bramą tryumfalną i kosztownymi fajerkami. I niestety nie skamieniał w porę. ▲

### SŁOWA Z KAPELUSZA /102/

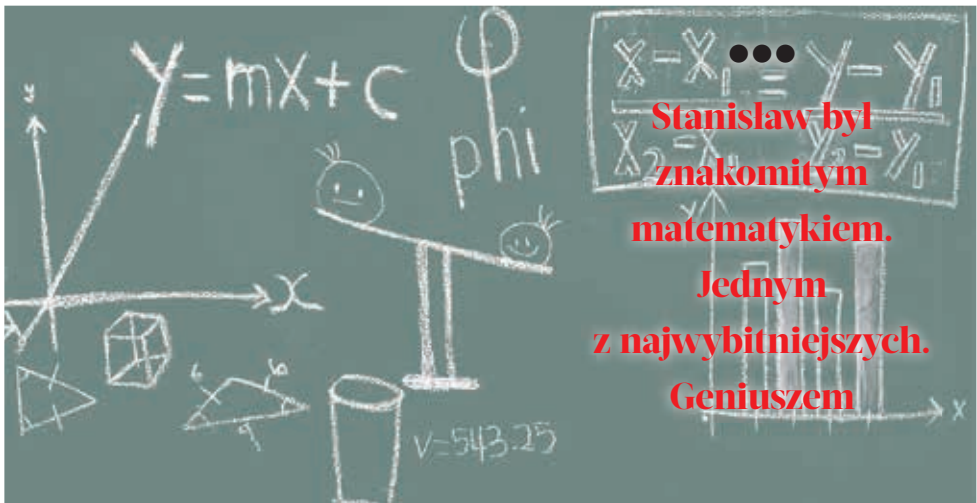


Joanna Jurgala-Jureczka

## Hydraulik i geniusz

Stanisław siedział przy biurku. Myślał. Zastanawiał się. W końcu napisał jakieś działanie, z którego wynikało, że coś się czemuś równa, albo wręcz przeciwnie, że się nie równa. I znowu siedział i myślał. I zastanawiał się. A żona gderała: – Mąż sąsiadki jest hydraulikiem. Przyjdzie, zrobi. Wiadomo, że zrobił, bo zrobione. Pieniądze weźmie i jest z niego pożytek. A ty? Siedzisz i nic.

Stanisław był znakomitym matematykiem. Jednym z najwybitniejszych. Geniuszem.



### ...

Zofia weszła do pracowni. Starala się to zrobić cicho, żeby nie przeszkadzać, ale zaszeleściła jej długa suknia, więc malarz odwrócił się, spojrzał na nią pytająco.

– Trzeba więcej pieniędzy. Mógłbyś ze dwa, trzy nowe obrazki... I martwię się, kochany Julu, bo niedługo będzie potrzebna wyprawa dla naszych córek, a z czego brać, skoro pusto... I długi...

Tylko westchnął: – Obyśmy tylko zdrowi byli...

Spojrzał na nią z miłością. Zawsze zatroskana, pomocna, dobra. Próbowwała stworzyć dom odpowiedni dla artysty. Więc on – artysta – czym prędzej wrócił do wykończenia kolejnej akwareli, żeby zacząć następną.

### ...

Kraków chciał go uhonorować. Jego sława sięgała daleko poza to miasto. Uroczysty dzień, w którym miał dostać symboliczne berło, przygotowywany był starannie. Chciano, żeby mistrz Jan poczuł, że oto w sztuce panuje niepodzielnienie. Żeby wiedział, że jest doceniany. Przemawiał prezydent, potem był uroczysty obiad i teatr. Przedstawiano sceny z jego obrazów. Cudowny, tryumfalny

### ...

### REKLAMA

**PRACOWNIK DZIAŁU SPRZEDAŻY**  
Firma Tiskárna piga.cz s.r.o. poszukuje pracownika do działu handlowego

**Od kandydatów oczekujemy:**

- mile widziane doświadczenie ze sprzedażą telefoniczną
- pozyskiwanie nowych kontaktów handlowych
- znajomość pracy na PC (MS office, Internet, ...)
- znajomość języka czeskiego i polskiego na wysokim poziomie

**Oferujemy:**

- pracę od zaraz
- umowę o pracę
- otwartość, możliwość realizacji własnych pomysłów
- praca w biurze od poniedziałku do piątku po 8 godzin
- możliwość interpersonalnego oraz osobistego rozwoju

**Miejsce pracy w Czeskim Cieszynie.**  
**Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV pod adres: w.juroszek@piga.cz**





A w nas Polska ciągle się tli  
Poniedziałek 16 września, godz. 15.10



PIĄTEK 13 WRZEŚNIA

**6.10** Leśniczówka (s.) **6.35** Magazyn śledczy Anity Gargas **7.05** Podwodne ABC. Gdzie są blazenki? **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Plaża w Pourville - Claude Monet **12.50** Wilnoteka **13.10** Na sygnale. Wszyscy klamią **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Program rozrywkowy **15.30** Turystyczna jazda. Riwiera crikvenicko-vinodolska **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów - taka historia... Uczta u Wierzyńka **16.30** Baw się słowami. Marzanna **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Historia jednego obrazu. Powrót z polowania na niedźwiedzia - Julian Falat **17.30** Muzyczna scena Halo Polonia **17.45** A więc wojna **17.55** Reportaż **18.25** Okrasa lamie przepisy. Pełna misa w pełnej chacie **18.55** Wszystko przed nami **19.25** Przystanek Ameryka. Polskie korzenie w USA **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **21.35** Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019 **22.35** Z pamięci **22.45** Wolny ekran **23.10** Focus on Poland **23.30** Program rozrywkowy.

SOBOTA 14 WRZEŚNIA

**6.10** Barwy szczęścia (s.) **7.15** Pytanie na śniadanie **10.55** Polonia 24 **11.10** Historia Polski według Kabaretu Moralnego Niepokoju **11.50** Okrasa lamie przepisy. Jak jeść, by dłużej żyć **12.25** Ojciec Mateusz 21 (s.) **13.15** Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019 **15.15** Reportaż **15.50** A więc wojna **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.45** Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2019 **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Studencie Winnych **21.40** Wkręcenie w rankę **22.45** Wielki test. Ekranizacje polskiej literatury.

NIEDZIELA 15 WRZEŚNIA

**7.05** Z pamięci **7.15** Pytanie na śniadanie **10.25** Wolny ekran **10.45** Przyrodnik na tropie. Bóbr **11.15** Ziarno. Wierzę w Boga! **11.45** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.30** Spotkanie ze świętym **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Stanisława Kostki w Ploczku **14.20** Alternatywy 4 (s.) **15.20** Dżynki Prezydenckie - Spała 2019 **16.30** Leśniczówka (s.) **17.20** A więc wojna **17.30** Opole 2019 na bis **17.55** M jak miłość (s.) **18.45** Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019 **19.15** A to polski właśnie... Czym się różni ważenie od warzenia? **19.25** Nela Mała Reporterka. Gdzie rosną ananasy? **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Blondynka 7 (s.) **21.40** Katiń **23.40** Niedziela z... twórczością Zbigniewa Wodeckiego.

PONIEDZIAŁEK 16 WRZEŚNIA

**6.20** Wojsko-polskie.pl **6.45** Supelkowe ABC **7.00** Figu-Migu. Raz dwa trzy **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Kulturalni PL **12.00** Racja stanu **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Powrót z polowania na niedźwiedzia - Julian Falat **12.50** Przystanek Ameryka. Polskie korzenie w USA **13.10** Barwy szczę-

ścia (s.) **13.45** Blondynka 7 (s.) **14.40** One. Kobiety kultury. Patrycja Volny **15.10** A w nas Polska ciągle się tli **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronarium. Cywilizacje pozaziemskie **16.55** Supelkowe ABC **17.10** Figu-Migu. Raz dwa trzy **17.20** Historia jednego obrazu **17.30** Teleexpress **17.45** A więc wojna **17.55** Gra słów (teleturniej) **18.25** Cafe piosenka **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.35** O mnie się nie martw **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Ziemia czerwonych drzew.

WTOREK 17 WRZEŚNIA

**6.10** Pożyteczni.pl **6.45** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.00** Zwierzaki Czytaki **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu **12.50** Nad Niemnem **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Stulecie Winnych **14.40** Ziemia czerwonych drzew **15.35** Z pamięci **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Trzy mosty **16.50** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.05** Zwierzaki Czytaki **17.20** Historia jednego obrazu **17.30** Program rozrywkowy **17.45** A więc wojna **17.55** Gra słów (teleturniej) **18.25** Kolo pióra **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Wypsu **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 21 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Gala Nagród Mediów Publicznych.

ŚRODA 18 WRZEŚNIA

**7.05** A to polski właśnie... Czym się różni ważenie od warzenia? **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu **12.50** Magazyn z Wypsu **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** O mnie się nie martw **10** **14.35** Świat od świtu do zmierzchu. Baku od świtu do zmierzchu **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Jak to działa? **16.55** A to polski właśnie... Czym się różni ważenie od warzenia? **17.55** Nela Mała Reporterka. Gdzie rosną ananasy? **17.20** Historia jednego obrazu **17.30** Teleexpress **17.45** A więc wojna **17.55** Gra słów (teleturniej) **18.25** Zrób to ze smakiem **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Kierunek Zachód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Za marzenia 2 **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Świat od świtu do zmierzchu. Baku od świtu do zmierzchu.

CZWARTEK 19 WRZEŚNIA

**7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu **12.50** Kierunek Zachód **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Za marzenia 2 **15.35** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Wschód **16.55** Nieziemscy. Ognisko **17.20** Historia jednego obrazu **17.30** Teleexpress **17.45** A więc wojna **17.55** Gra słów (teleturniej) **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.35** PitBull **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** A w nas Polska ciągle się tli **0.00** Magazyn śledczy Anity Gargas.

# Trudne powroty

Coraz więcej Polaków mieszkających za granicą decyduje się na powrót do Polski. Zagadnieniu przyjrzeni się bliżej autorzy polonijnego portalu w Austrii, Polonika.at, skupiając się na kwestiach dotyczących dzieci i młodzieży. Publikujemy obszernie fragmenty.



Fot. pixabay

Jak się okazuje, nauczyciele w Polsce w ciągu ostatnich lat coraz częściej wskazują na trudności, na jakie napotyka, gdy w ich klasach pojawiają się uczniowie, którzy powrócili z emigracji. W wielu przypadkach są bezradni, gdyż zwyczajnie nie potrafią z takimi uczniami pracować. Mają oni bowiem specjalne potrzeby edukacyjne, na co polska szkoła nie jest wciągot przygotowana.

Pod koniec 2008 roku uruchomiono w Polsce program „Masz PLAN na powrót?”, który zakładał, że dla dzieci powracających z zagranicy będą wprowadzane specjalne programy adaptacyjne, które ułatwią im powrót do szkoły. Niestety, były to czcze deklaracje, ponieważ nie przeznaczono na to dodatkowych środków.

●●●

Sprawę przerwano na barki gmin i powiatów, jednak najczęściej jej załatwienie zależało od dobrej woli dyrektorów szkół i nauczycieli. Rodzice alarmowali, że wielu nauczycieli nie daje dzieciom okresu ulgowego, pozbawiając je jednocześnie możliwości nadrobienia ewentualnych braków czy różnic.

„Chciała pani wyjeżdżać, to teraz musi pani ponieść konsekwencje” – ten fragment rozmowy rodzica z nauczycielem jest potwierdzeniem, że pierwsze kontakty ze szkołą, nie tylko dla dziecka, nie bywają łatwe.

Rodziców oburzały także ostrzeżenia, że ich dzieci prawdopodobnie będą musiały powtarzać klasę, jeśli nie zaczną ich douczać na własną rękę. Profesor Halina Grzymała-Moszczyńska, specjalistka w zakresie psychologii międzykulturowej i psychologii migracji, pod kierownictwem której zrealizowany został projekt badawczy „(Nie)

łatwe powroty do domu? Funkcjonowanie dzieci i młodzieży powracających z emigracji”, również stwierdza brak przygotowania nauczycieli w Polsce do pracy z dziećmi powracającymi z emigracji.

– Tak samo jest odnośnie kształcenia psychologów w programie ich studiów. Nauczyciele w Polsce nie mają żadnych źródeł wiedzy o programach szkolnych w innych krajach. To w interesie dziecka leży, aby rodzice możliwie wiele informacji dostarczyli nowej szkole o edukacji dziecka odbytej w krajach emigracji rodziców. Z moich badań wynika, że najdokuczliwsze dla dzieci jest rozdzielenie i brak łączności między treściami, które w polskiej szkole są realizowane z poszczególnych przedmiotów. Dziecko czuje się zagubione i zdezorientowane – powiedziała w rozmowie z Poloniką.

●●●

Pojawienie się w szkole polskiego dziecka wracającego z zagranicy obecnie jest formalnie uregulowane. W wielu rodziców jednak nie wie, że dzieci z doświadczeniem migracyjnym mają w Polsce prawo do dodatkowych lekcji, a szkoły często nie występują jako pierwsze z tą inicjatywą. Obowiązkiem każdej placówki jest przyjąć dziecko, jeśli dotychczas uczyło się np. w Austrii czy Wielkiej Brytanii (kraj nie ma zeznań).

W przypadku szkół wyższego szczebla decyzja należy do dyrektora, w szkołach niższych wystarczy zamieszkanie w rejonie. Umiejętności językowe, jak i ewentualne różnice programowe to najważniejsze sprawy, ale konieczne jest także wypracowanie strategii „społeczeństwa przyjmującego”, która powinna dotyczyć każdego przybywającego ucznia.

Polonika/AUSTRIA

# S P O R T

## Uwaga, nadciągą Tipsport Ekstraliga

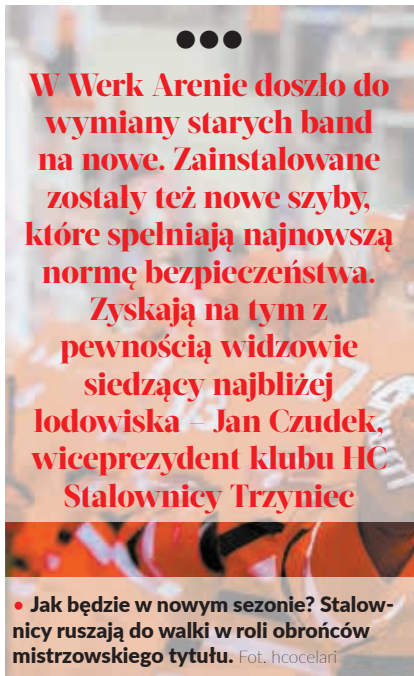
„Czas czekania, czas olśnienia” – to nie tylko album polskiej grupy rockowej Budka Suflera z 1984 roku, ale także motto, które Stalownikom Trzyniec daje u progu nowego sezonu Tipsport Ekstraligi wiele satysfakcji. Z jakimi przemyśleniami przystępują więc hokeiści mistrza RC do walki w ekstralidze?

Janusz Bittmar

### Ambicje Trzyńca sięgają wysoko

Na początek trzeba zatrzymać Jágra i spółkę – słyhać pod Jaworowym. W 1. kolejke Tipsport Ekstraligi w Werk Arenie zaprezentuje się dziś beniaminek rozgrywek, HC Kladno. Utytułowana drużyna po przerwie spędzonej w Chance Lidze wróciła do hokejowej elity z umiarkowanymi ambicjami, ale z Jaromirem Jágre w składzie. Dwukrotny triumfator Pucharu Stanley’a, mistrz olimpijski z Nagano zaprezentuje się jednak w piątkowy wieczór w Werk Arenie wyłącznie w roli szefa kładeńskiego klubu. O grze z powodzie kontuzji może jak na razie tylko pomarzyć. Pomimo 47 lat na karku były gwiazdor m.in. Pingwinów z Pittsburgha chce kontynuować karierę. – Dopóki hokej będzie sprawiał mi frajdę, dopóty będę grał – mówi Jágr, odpowiadając na często nachalne i raczej stereotypowe pytania dotyczące końca jego długiej i pięknej kariery. W podobnej sytuacji znaleźli się przed sezonem również dwaj doświadczeni zawodnicy zespołu Stalowników Trzyniec, 38-letni napastnik Jiří Polanský i Martin Adamský. Obaj po zdobyciu w kwietniu br. drugiego mistrzowskiego tytułu z Trzyńcem nie namyślali się zbyt długo i postanowili dalej pchać hokejowy wózek. Adamský w nowym sezonie poprowadzi Stalowników do walki w roli kapitana drużyny. – To dla mnie duża nobilitacja. Postaram się nie zawieść oczekiwań – stwierdził.

Start Tipsport Ekstraligi bywa często nieobliczalny. Zdarza się, że faworyci przegrywają, a outsiderzy radują się z dobrej passy. Klasę drużyny zweryfikują jednak nie dni, a tygodnie. Na korzystać Trzyń-



● Jak będzie w nowym sezonie? Stalownicy ruszają do walki w roli obrońców mistrzowskiego tytułu. Fot. hccespl

ca przemawia zgranie i obycie po zaliczonych czterech meczach Ligi Mistrzów. – Pojedynki w Lidze Mistrzów dają znacznie więcej, od meczów sparingowych. Z tego atutu chcemy skorzystać na starcie nowego sezonu – zadeklarował Václav Varad’a, szkoleniowiec HC Stalownicy Trzyniec. Trzyńczanie po rewanżowych zwycięstwach nad Lahti i Mińskiem w dalszym ciągu liczą się w walce o awans z grupy. Do 9 października mogą przestawić się niemniej na pełny tryb ekstraligowy, kluczowe spotkania w Champions League zaliczą bowiem dopiero 9 i 15 października z Łozanną. W programie Tipsport Ekstraligi próżno jednak szukać „zapychaczy”. Dziś na pierwszy ogień mecz Trzyńca z Kladnem, w niedzielę wyjazdowe starcie Trzyńca z Kometa Brno, a we wtorek hutyńskie derby w Witkowicach. – Do sezonu przystępujemy znów z dużymi ambicjami – podkreślił Va-



rad’a. Z powodu kontuzji na starcie będą pauzowali dwaj ważni dla defensywy hokeiści: Lukáš Krajíček i Vladimír Roth. Ucierpi też ofensywa – najdłużej zdaniem lekarzy, bo aż do stycznia będzie pauzował napastnik Martin Růžicka.

### Przyczajone Witkowie

W Ostrawie w letniej przerwie doszło do pospolitego ruszenia. Włodarze witkowskiego klubu w dużej mierze postavili na młodość. Z zespołem pożegnali się m.in. napastnik Rostislav Olesz i bramkarz Patrik Bartošák. Olesz, który jak sam twierdzi, nie znalazł wspólnego języka z trenerem Jakubem Petrem, w nowym sezonie zagra w barwach Olomouca. – Witkowie nadal pozostaną jednak w moim sercu. Mój przyjaciel Milan Baroš powiedział mi piękne słowa: musisz odejść, żebyś mógł wrócić – zdradził 33-letni hokeista z bagażem doświadczenia z NHL. Po jego

słowach dzisiejszy mecz Witkowie z Olomuncem nabiera całkiem nowego wymiaru. Ostrawianie, którzy na starcie rozgrywek zagrają bez kontuzjowanego napastnika Ondřeja Romana, zyskują się nie tylko na piątkowe derby z Olomuncem, ale również niedzielny mecz wyjazdowy ze Zlinem i wtorkowy domowy z Trzyńcem. Najciekawiej z tej trójki derbów zapowiada się mecz ze Stalownikami, tym bardziej, że bramki trzynieckiego klubu powinien strzec Bartošák. – W odróżnieniu od chociażby Trzyńca nie jesteśmy faworytami tego sezonu. Wierzę jednak, że stać nas na dobrą grę – ocenił szanse Witkowie w nowym sezonie Jakub Petr. Średnia wieku witkowskiej drużyny wynosi 24 lat. Czas pokaże, czy młodość doda Witkowiecom skrzydeł, czy będzie zgola odwrotnie. – Będziemy monolitem. Wierzę, że zaskoczymy pozytywnie naszych kibiców – stwierdził kapitan zespołu, Jan Výtisk.

Mallet, Erik Němec, Ondřej Roman, Jan Schleiss, Šimon Stránský, Radim Toman, Nicolas Werbik, Patrik Zdráhal, Lukáš Žiak

Trenerzy: Jakub Petr, Pavel Trnka

Nowe twarze: Alexandre Mallet (Kometa Brno), Roberts Bukarts (Sparta Praha), Nicolas Werbik (Zlin), Erik Němec (Znojmo), Martin Bodák (Kootenay Ice), Dominik Lakatoš (Liberec), David Kvasnička (Pílno), Miroslav Svoboda (Dornbirner EC)

Odeszli: Patrik Bartošák (Trzyniec), Jakub Lev (Brno), Lukáš Kucsera (Kometa Brno), Radoslav Tybor (Pardubice), David Květoň, Jaroslav Mrázek, Josef Hrabal, Michal Poletín, Roman Szturc (Zlin), Rostislav Olesz (Olomuniec)

### Dla nas jesteście bohaterami!



● Adam Waczyński, kapitan reprezentacji Polski. Fot. pzkoszpl

Bez względu na wynik wczorajszego wzajemnego meczu na mistrzostwach świata w Chinach, koszykarze Polski i reprezentacji RC są bohaterami tego mundialu.

Polacy po walce przegrali w ćwierćfinale z Hiszpanią 79:90, Czesi z kolei z Australią 70:82. Czwartkowy pojedynek o miejsca 5-8 pomiędzy Polską a Czechami zakończył się po zamknięciu numeru. W tej samej strefie znajdują się również – niespodziewanie – dwaj najwięksi faworyci bukmacherów przed startem mundialu: Stany Zjednoczone i Serbia.

(jb)

### OFERTA

**HOKEJ – TIPSORT EKSTRALIGA:** Trzyniec – Kladno (dziś, 17.00), Witkowie – Olomuniec (dziś, 17.30). **CHANCE LIGA:** Hawierzów – Wsecin (sob., 17.00). **PIĘKA NOŻNA – FORTUNA LIGA:** Karwina – Bohemians (nied., 15.00), Ostrawa – Cz. Budziejowice (nied., 17.00). **DYWIZJA F:** Dziećmorowice – Bogumín, Frydlant – Hawierzów, Herzmanice – Karwina B (sob., 16.00), Trzyniec B – Polanka (nied., 10.15, Na Borku). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Oldrzychów, L. Piotrowice – Bilowec, Datynia D. – Fulnek (sob., 16.00), Bystrzyca – Kobierzce (nied., 16.00). **IA KLASA – gr. B:** Stonawa – Lutynia Dolna, Jabłonków – Dobratice (sob., 16.00), Śmiłowice – Slavia Orłowa, Olbrachcice – Dobra (nied., 16.00). **IB KLASA – gr. C:** Zabłocie – Starzicz (sob., 15.00), Gnojnik – Oldrzychowice, Wędrzyń – Inter Piotrowice (sob., 16.00), Nydek – Sucha Górna, L. Piotrowice B – Mosty k. J., Wierzniewice – Pietwałd (nied., 16.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** B. Rychwałd – V. Bogumín, Cierlicko – L. Łąki, S. Pietwałd – Dąbrowa (sob., 16.00), F. Orłowa – G. Będowice, Sn Hawierzów – Żuków Górny (nied., 16.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Piosiek – Śmiłowice B, Nawskie – Gródek, Niebory – Miłków, Bukowice – Wojkowice (nied., 16.00).

(jb)



# INFORMATOR

## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN:** Siedem zegarków kopidola Joachima Rybki (14, godz. 17.30); **SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN:** Kvak a Żbůňk (13, godz. 17.00; 16, godz. 10.00).

## CO W TERENIE

**BYSTRZYCA** – Zarząd MK PZKO zaprasza na przedstawienie teatralne pt. „Kopciuszek? Sorry jakol!” w wykonaniu Teatryku Bez Kurtny z Karwiny, które odbędzie się w niedzielę 22. 9. o godz. 16.00 w Domu PZKO.

**CZ. CIESZYN** – Klub Dziupla przy ul. Strzelniczej 28 zaprasza w czwartek 19. 9. o godz. 17.00 na wernisaż wystawy zdjęć Romana Dziką pt. „Wydmny koło Leby – Polska Sahara”.

▲ Biblioteka Miejska, Towarzystwo „Půda” i Muzeum Drukarstwa zapraszają na wernisaż wystawy Andrzeja Bucharica pt. „Ekslibris” w piątek 13. 9. o godz. 17.00 do Czytelni „Avion” w Cz. Cieszynie, ul. Główna.

**DARKÓW** – MK PZKO w Darkowie oraz chór „Lira” zapraszają na tradycyjne Wykopki, które odbędą się w niedzielę 15. 9. o godz. 15.00 w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Fryszta-

cie. Atrakcje festynowe zapewnią. **KARWINA-FRYSZTAT** – MK PZKO zaprasza 20. 9. na następną edycję „Ale kino.pl” do Domu PZKO. Od godz. 17.00 film „Kamerdyner”, o godz. 20.00 obraz „Najlepszy”.

**KLUB 99** – Zaprasza na spotkanie w poniedziałek 16. 9. na Kolibiskach w Nydku. Wyjściowe spotkanie uczestników jest o godz. 10.45 (po dojeździe pociągu od Karwiny) na dworcu w Bystrzycy, stąd zostanie zorganizowany wyjazd na miejsce spotkania.

**ORŁOWA-PORĘBA** – Zarząd MK PZKO zaprasza w niedzielę 15. 9. o godz. 14.00 do ogrodu obok Domu PZKO na Pożegnanie Łata, połączone ze spotkaniem absolwentów łaziarskich szkół. Wystąpi zespół „Niezapominajki” zagra „Old Boys Band”.

**PIOTROWICE k. KARWINY** – MK PZKO zaprasza na spotkanie Klubu Propozycji, które odbędzie się we wtorek 17. 9. o godz. 17.00 w Domu PZKO w Piotrowicach. Prelekcję nt. „Ślaska rzeka Olza” wygłosi Władysław Kristen z Czeskiego Cieszyna.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza w środę 18. 9. na spacer po Stonawie (długość 3-4 km), który rozpoczniemy przed Domem PZKO. Poznamy historię Stonawy, jej zabytki i przyrodę. Dojazd z Karwiny autobusem nr 582 (Karwina – Olbrachcice), przy Domu PZKO o godz. 9.31. Z Hawierzowa autobusem nr 583 (Hawierzów – Karwina, przez

Stonawę), przy Domu PZKO o godz. 9.45. Z Czeskiego Cieszyna można podjechać pociągiem do Karwiny i z dworca autobusowego (obok kolejowego) autobusem nr 582 o godz. 9.08 – wysiąść o godz. 9.31 przy Domu PZKO. Spacer przygotował i prowadzi Alfred Lotter, tel. 605 587 986.

**STONAWA** – MK PZKO zaprasza w sobotę 21. 9. o godz. 16.00 do Domu PZKO na przedstawienie karwińskiego teatryku Bez Kurtny pt. „Kopciuszek? Sorry jakol!”. Po przedstawieniu spotkanie towarzyskie.

**TKK „ONDRASZEK”** – Zaprasza na wycieczkę rowerową nt. „Ród Wilmowskich, co pozostało?”. Zbiórka 15. 9. o godz. 10.00 na Rynku w Cieszynie lub o godz. 11.30 na Rynku w Skoczowie. Spotkanie z historykiem Haliną Szotek. Zwiedzanie Wilanowic. Trasa wynosi około 50 km.

**TRZANOWICE** – MK PZKO i Gmina Trzanowice zapraszają na „Trzanowski Dożynki” w sobotę 21. 9. O godz. 14.00 rozpocznie się obrządek dożynkowy w ośrodku za Domem Kultury w Trzanowicach, pochod wyrusza o godz. 13.00 od Dworu Kappla. W programie miejscowy zespół taneczny, ZR „Błędowice”, kapela „Bezmiłana”, „Gimnaści” z Wędrzyni. Można się zgłosić do konkursu na najsmaczniejszy upieczony domowy chleb, wysyłając e-maila na adres grygova@tranowice.cz lub dzwoniąc pod nr 558 696 161.

**TRZYNIEC-OSIEDLE** – MK PZKO organizuje jednodniową wycieczkę do Wizowic, Złina i na Święty Hostyn. Odjazd w sobotę 5. 10. o godzinie 7.30 sprzed DK „Trisia” w Trzyńcu. Zaliczkę 300 kc (dzieci do lat 15 – 200 kc) prosimy uiścić osobście w dniach 18. 9. i 25. 9. (środy) w godzinach od 16.00-17.00 w Domu PZKO na Tarasie. Na bilety wstępu trzeba zarezerwować ok. 150 kc.

**UWAGA NAUCZYCIELE!** – Zapraszamy na koleżeńskie spotkanie po 65 latach maturzystów z roku 1954, wychowawcy prof. Jana Kotasa. Spotkamy się we wtorek 17. 9. o godz. 13.00 w restauracji na Strzelnicy w Czeskim Cieszynie.

## OFERTA PRACY

**POSZUKUJĘ PRACY WOŹNEJ** w przedszkolu. Tel. 736 520 453.

**OFERTY**

**PRZEPROWADZKI** + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108.

**DACHY, KRYCIE I REMONTY.** Tel. +48 601 532 642.

**CZYSZCZENIE I MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI.** www.nater-strech.cz. Tel. 776 051 335.

## ŻYCZENIA

13 września obchodzi swój znaczny jubileusz **pani HALINA FOLWARCZNA** z Czeskiego Cieszyna

Z tej okazji składamy Ci, Kochana Mamo i Babciu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości oraz wszelkiej pomyślności w kolejnych latach. Córka Irena z mężem oraz wnuki Michał i Tomasz.

Dnia 14 września obchodzi swe 89. urodziny nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

**pani JADWIGA LIPKOWA**

*W dniu urodzin Twych Mamusi, życzę szczęścia pod dostatkiem, aby troski i kłopoty, odpłynęły gdzieś ukradkiem. Słońce niech Ci zawsze świeci, a na twarzy uśmiech gości, i by nigdy Ci nie brakło, zdrowia, wiary i miłości*

Córka Krystyna i syn Piotr z rodzinami.

**Kochany TATUSIU sto lat!!!**

Życzą Romka i Zenek z rodzinami.

**PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

## KONCERTY

**KARWINA-FRYSZTAT** – Zapraszamy w niedzielę 15. 9. o godz. 16.00 do kościoła parafialnego na koncert 15. Festiwalu Muzyki Organowej „Karwińskie organy”. Zagra Jiří Šon urodz. 1987, absolwent Akademii Sztuk Muzycznych w Brnie i mistrzowskich kursów interpretacyjnych w Holandii, Francji i Niemczech. Zaprezentuje się również duet cymbałowy „Cimbalon Dualité”, który tworzą młodzi muzycy Nikol (1990) i Petr (1987) Spěvákowie. Obaj ukończyli Akademię Muzyczną F. Liszta w Budapeszcie, gdzie powstał ich duet cymbałowy, który zdobył 1. miejsce i specjalną ocenę jury za doskonałą interpretację muzyki. Na karwińskich koncertach zabrzmią utwory organowe kompozytorów: J.J. Maurela 1682-1738, J.S. Bacha 1685-1757, Ch.M. Widora 1844-1741, utwory na cymbały: J.S. Bacha, W.A. Mozarta 1682-1738, Scarlatti'ego 1685-1757 oraz utwory na cymbały i organy: J.S. Bacha, A. Vivaldiego 1687-1741.



**Biblioteka Regionalna w Karwinie, Oddział Literatury Polskiej zaprasza na spotkanie z cyklu Podróże Marzeń „Athos – święta góra i republika mnichów” we wtorek 24. 9. o godz. 17.00 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie Frysztaście. Wrażeniami z podróży podzieli się Władysław Paweł Kłis. Bilet wstępu 30 kc można nabyć w OLP; tel: 596 312 477, e-mail: polske@rkka.cz.**

## WSPOMNIENIA

15 września minie 1. rocznica śmierci **śp. LIDII BAŁONOWEJ** zaś 25 sierpnia obchodziły swoje 96. urodziny Jej Mąż

**śp. ADOLF BAŁON**

O chwilę wspomnień proszą syn i córka z rodzinami.

Dnia 15 września 2019 przypominamy sobie 100. rocznicę urodzin **śp. WŁODZIMIERZA HEBDY** z Olbrachcic

29 czerwca br. minęła 30. rocznica Jego śmierci. O chwilę wspomnień proszą córki Ola i Hela.

Dzisiaj, 13 września, obchodziłaby 80 lat nasza Kochana Mama

**śp. WANDA DZIADKOWA** z Bystrzycy

Z miłością, szacunkiem i bólem w sercu wspominają córka i syn z rodzinami.

*Los zabiera nam bliskich, ale nie zabiera wspomnień.*

Dnia 11 września 2019 minęła 20. rocznica tragicznej śmierci **państwa IRENY i KAZIMIERZA ROMANÓW**

zaś dnia 11 kwietnia 2019 minęła 16. rocznica zgonu Ich Córki **GRAŻYNY ROMAN**

3 sierpnia 2019 minęła 12. rocznica śmierci Brata **JERZEGO ROMANA**

a 10 sierpnia 2019 minęła 6. rocznica śmierci Szwagra **WILHELMA MIKULI**

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

## NEKROLOGI

*Kto w sercach żyje tych, których opuścił, ten nie odszedł.*

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że w poniedziałek 9 września 2019 opuściła nas na zawsze w wieku 89 lat nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia, Teściowa, Siostra, Szwagierka i Ciocia

**śp. WANDA KUBIENOWA** z Cierlicka

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 16 września 2019 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Cierlicku. Zasmucona rodzina.

*Pod jaką się gwiazdą trzeba było rodzić, by w trudnym zadaniu dniom powszednim sprostać, by wierszem i pieśnią swe czoło móc chłodzić, z niebem na dnie duszy przez życie pozostać?*

A. Kupiec

W smutku pogrążeni zawiadamiamy, że zmarła nasza Droga Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Poeta i Pisarka

**śp. ANIELA KUPIEC**

odeszła po dłuższej chorobie w wieku 99 lat

Ze Zmarłą pogodzamy się w poniedziałek dnia 16 września 2019 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. Po uroczystości pogrzebowej odprowadzimy Zmarłą wspólnie na cmentarz do Nydku. Zasmucona rodzina.

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie

**śp. ANIELI KUPIEC**

składają Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz redakcja „Zwrot”.

**Druhuo ANIELKO,**

opuściła nasze szeregi i odeszła na wieczną wartę, ale w naszych sercach pozostaniesz na zawsze. Członkowie Harcerskiego Kręgu Seniora „Zaolzie”.

## PROGRAM TV

### PIĄTEK 13 WRZEŚNIA

**TVC 1**

**5.59** Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Uśmiechy Petra Čepka **10.30** Był sobie dom (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy **TVC 15.10** Podróżomania **15.40** Niezwykłe losy **16.35** Lopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Zandameria **18.55** Wiadomości (s.) **21.25** 13. komnata Bena Cristovao **21.55** Wszystko-party **22.50** Poirot (s.) **23.40** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.25** AZ kwiz.

**TVC 2**

**5.59** Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Odkryte skarby **9.45** Awiator **9.55** Z kucharzem dookoła świata **10.50** Królestwo natury **11.15** Chcesz mnie? **11.40** Strawa dla duszy i ciała **12.10** Hitler, sztuka porażki **13.00** Maszyn wojenne **13.50** Siatkówka: Czechy – Ukraina **16.15** 10 wieków architektury **16.35** Wiadomość od J. Grygara **17.00** Pory roku na Ziemi **17.55** Miejsce zamieszkania: wioska **18.15** Piękne żywe zabytki **18.45** Wieczorynka **18.50** Europa dziś **19.25** O nauce i naukowcach **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **21.05** Wywiad w naturze **22.05** Przełęcz (s.) **23.50** W imię ojczyzny (s.) **0.45** Utracenie nadzieje.

**NOVA**

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Babovęsky II (film) **22.30** Wyścig śmierci (film) **0.40** Dowody zbrodni (s.).

**PRIMA**

**6.10** Max Steel (s. anim.) **6.40** My Little Pony (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **9.20** Policja w akcji (s.) **10.20** Zaginiony (film) **12.10** Południowe wiadomości **12.25** Policja Hamburg (s.) **13.25** Ostatni gliniarz (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.30** Południowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Czechi i Słowacja mają talent **21.55** Dwunastu odważnych (film) **0.35** Hawa 5-0 (s.).

### SOBOTA 14 WRZEŚNIA

**TVC 1**

**6.00** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **6.25** Lopatologicznie **7.15** Bajka o koniu z hebanu (bajka) **8.10** Gejzer **8.40** Ojciec Brown (s.) **9.25** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Królowa zmroku (bajka) **14.05** Nie wolno kłamać, królowie (bajka) **14.40** Fajny sezon (s.) **15.40** Tajemnicza kochanka (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkać jak... małe tancerki **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Cuda natury **21.10** Hrabia Monte Christo (film) **22.50** Inspektor Banks (s.) **0.25** Bananowe rybki.

**TVC 2**

**6.00** Teleranek **6.05** Mam pomysł! **6.20** Ava Riko Teo (s. anim.) **6.30** Nowości z natury **6.35** Noddy, detektyw w krainie zabawek (s. anim.) **7.00** Dzikie przygody Blinky Billa **7.15** Asy z dżungli **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Maszyn wojenne **10.20** Nie poddawaj się plus **10.45** Nie poddawaj się **11.15** Chcesz mnie? **11.45** Słowo na niedzielę **11.50** Magazyn chrześcijański **12.15** Magazyn religijny **12.45** 10 wieków architektury **13.00** Tenis: Bośnia i Hercegowina – Czechy (transmisja) **20.00** Zawodowiec (film) **21.50** Życie Pi (film) **23.55** Marzenie o wolności **1.30** Rząd (s.).

**NOVA**

**6.45** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.30** Tom i Jerry Show (s. anim.) **7.50** O królownie Amelii (bajka) **9.05** Turbo (film anim.) **10.50** Gruby i chudszy

natury **6.40** Noddy, detektyw w krainie zabawek (s. anim.) **7.00** Dzikie przygody Blinky Billa **7.15** Asy z dżungli **7.30** Studio Kolega **9.00** Rowerowe włóczęgi **9.10** Nasza wieś **9.40** Folklorika **10.05** Piękne żywe zabytki **10.35** Na piwnym szlaku **11.00** Ludzie Hitlera **11.55** Babel **12.20** Odkryte skarby **13.10** Trabantem z Indii do domu **13.40** Pory roku na Ziemi **14.30** Kiwiland **15.00** Wywiad w naturze **15.55** Cudowna planeta **16.55** Kamera w podróży **17.50** Pół wieku wieków dla dzieci SOS **18.15** Historie XX wieku **18.45** Wieczorynka **18.55** Wiadomości od J. Grygara **19.20** W poszukiwaniu piosenek **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Ku'damm 56 (film) **21.45** Śladami 11 września (film) **23.40** Salomandra (s.) **0.25** Siostra Jackie (s.).

**NOVA**

**6.45** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.30** Tom & Jerry Show (s. anim.) **7.50** Twoja twarz brzmi znajomo **11.10** Przygody szonami **15.25** Prawo ciężnienia (film) **17.10** Miss Agent (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Twoja twarz brzmi znajomo **25.50** Dylemat (film) **0.55** Prawo ciężnienia (film).

**PRIMA**

**6.05** Max Steel (s. anim.) **6.30** My Little Pony (s. anim.) **6.55** Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **8.25** Auto Salon **9.40** Bikesalon **10.15** Czechy i Słowacja mają talent **12.05** Morderstwa w Midsomer (s.) **14.05** Pasierbica kłusownika (film) **16.40** Jutro się policzymy, kochanie (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Mocny Kraj (s.) **21.30** Głina (s.) **22.50** Tajna broń (film) **1.00** Dwunastu odważnych (film).

### NIEDZIELA 15 WRZEŚNIA

**TVC 1**

**6.00** Ciekawostki z regionów **6.25** Rozwódt **6.45** Tajemnicza kochanka (film) **8.10** Uśmiechy Mirosława Vladyki **8.50** Lopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **10.55** Grzechy dla ojca Knoxa (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Miech Krystašek (bajka) **14.20** Złota paproć (bajka) **15.25** Pięści w mrokach (film) **17.05** Był sobie dom (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Wodnik (film) **21.40** 168 godzin **22.10** Wiadomo **22.40** Śmierć autostopowiczek (film) **0.05** Inspektor Banks (s.) **1.35** Wyrok.

**TVC 2**

**6.00** Teleranek **6.05** Mam pomysł! **6.20** Ava Riko Teo (s. anim.) **6.30** Nowości z natury **6.35** Noddy, detektyw w krainie zabawek (s. anim.) **7.00** Dzikie przygody Blinky Billa **7.15** Asy z dżungli **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Maszyn wojenne **10.20** Nie poddawaj się plus **10.45** Nie poddawaj się **11.15** Chcesz mnie? **11.45** Słowo na niedzielę **11.50** Magazyn chrześcijański **12.15** Magazyn religijny **12.45** 10 wieków architektury **13.00** Tenis: Bośnia i Hercegowina – Czechy (transmisja) **20.00** Zawodowiec (film) **21.50** Życie Pi (film) **23.55** Marzenie o wolności **1.30** Rząd (s.).

**NOVA**

**6.10** Max Steel (s. anim.) **6.40** Lego Jurassic World (film anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.20** Album rodzinny (film) **12.10** Południowe wiadomości **12.25** Policja Hamburg (s.) **13.25** Ostatni gliniarz (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.30** Południowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Skarby ze strychu **22.45** Jak zbudować marzenie **23.50** Hawa 5-0 (s.) **0.45** Komisarz Rex (s.).

MK PZKO oraz Gmina Trzanowice zaprasza na „Trzanowski dożynki” 21.9.2019

13.00 pochod dożynkowy od „Dworu Kappla”  
14.00 obrządek dożynkowy w parku za domem kultury

Program towarzyszący:  
Konkurs „O najsmaczniejszy bochenek domowego chleba”  
POKAZ MULTIMEDIALNY z okazji 20lecia imprezy

W programie  
ZT Trzanowice dzieci ze ZS Trzanowice  
ZR Błędowice  
kapela BEZMIŁANA  
Gimnaści Wędrzyni  
Orkiestra dęta „Jaworski”  
dyskoteka DJ PAULCO

zwrot

**KAMIENIARSTWO Wrzos**

20 LAT NA RYNKU DAJE PRZEWAGĘ  
UNIKALNA OFERTA - PIĘKNE NAGRODKI

Siedziba Firmy:  
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b  
tel: 736702526, +48 606452479, +48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustroniska 156  
5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej. [www.kamienistwi-wrzos.pl](http://www.kamienistwi-wrzos.pl)

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

MINISTERSTVO KULTURY

SENAT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKI

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

**Głos**  
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECHESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chłup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kozdón, kozdón@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dąbkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prawnym numerem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PERIODIC CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK CR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## WEHIKUŁ CZASU

### Tak było...



• Dziś proponujemy archiwalną fotografię z Hawierzowa. To ówczesna aleja Stalingradzka. Zdjęcie pochodzi z archiwum Alicji Brannej. Dziękujemy za współpracę przy tworzeniu rubryki.  
Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) bądź [info@glos.live](mailto:info@glos.live).

### ...tak jest

## KRZYŻÓWKA

Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki jest fraszka Jana Izydora Sztayndyngera (1904-1970), poety, tłumacza literatury niemieckiej, specjalisty w dziedzinie teatru lalek i przede wszystkim satyryka.

1		2		3		4		5		6		7		8		9
	15					10				1						
11										12						
			3			13								9		
14	15		16		17		4			18	19		20		21	
	11				14											
					22		23		24							
25										26						
					18											
					27											
28							5									
					30	31		32		33						
			10													
34		35		36						37		38		39		40
										6						
				16		41										
42										43						
					7											
					44											
								17								
45										46					12	
	2															

**POZIOMO:** 1. służą do prasowania 6. ubranko dla niemowlaka lub zabawka 10. cerkiewny obraz 11. muzułmański miesiąc postu 12. narzędzie promocji, jest dźwignią handlu 13. antonim degradacji 14. kłusownik zastawiający pętle 18. ze stolicą w Quito 22. jedno do drugiego i zbierze się miarka 25. część czaszki 26. imiennik wokalistki Prus 27. beznoga jaszczurka 28. trzecia wyspa na Ziemi, znajdująca się w Archipelagu Malajskim 29. pracuje w hucie 30. wieś w Polsce położona w województwie mazowieckim, w powiecie płońskim 34. młode ptaka 37. uchodźca, który znalazł schronienie w innym państwie 41. magazyn staroci 42. część kaloryfera 43. dawniej o atramencie 44. anglosaska jednostka objętości równa 3,8 l 45. budowla, która we wczesnośredniowiecznych grodach była kościołem 46. akceptacja, szacunek, poważanie.

**PIONOWO:** 1. dźwig portowy lub ptak z bagien 2. reflektory lub oczy wilka 3. drzazga w palcu 4. miasto na Łotwie 5. wełna kóz angorskich 6. astronomiczna jednostka długości 7. zrusyfikowany Jakub 8. Bardai, żyjący w XII w. poeta indyjski 9. zaprzęg czterokonny 15. stolica Kenii 16. palenisko w salonie 17. marny grajek 19. spółdzielnia rolnicza w ZSRR 20. marka telefonu komórkowego 21. odpowiednik stuły diałońskiej we wschodniej liturgii 23. miasto w Azerbejdżanie nad rzeką Karkarczaj 24. imię Rokitowej 31. literacka sielanka 32. pomarańcza olbrzymia, pompela, szadok 33. miasto w Fidżi 34. gaszą go strażacy 35. złot czarownic 36. Sophia, znana włoska aktorka 38. model GMC 39. port z zaporą na rzece Nil 40. planetoida z grupy pasa głównego asteroid.

**Wyrazy trudne lub mniej znane:** AINAZI, CHAND, EKLOGA, MOHAIR, NASINU, ORARION, PARSEK, TUTTE.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę 25 września. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie zadania z 30 sierpnia otrzymuje **Jadwiga Foltyn z Karwiny-Łąk**. Autorem dzisiejszej krzyżówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 30 sierpnia:  
TĘCZA WSZYSTKO BIELI ZAWDZIĘCZA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
		11	12	13	14	15	16	17	18